Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego L. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kasach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VIII. | Kraków-Lwów, wtorek 22 stycznia 1935 | Nr. 22 ABC

Podróż pisarza włoskiego po Polsce

WARSZAWA, 21. 1. (Tel. wł. G.) W najbliższych dniach przybędzie do Polski znany pisarz i dziennikarz włoski dr. Fratelli, który bawił w Polsce w jesieni ubiegłego roku i ogłosił szereg interesujących artykułów o swej podróży w dzienniku rzymskim „La Tribuna".

Poprzednia jego podróż obejmowała głównie Polskę centralną i zachodnią. Obecnie zamierza udać się na wschód, a w szczególności do Wilna, Lwowa i do zagłębia naftowego. Dalsza serja artykułów stanowić będzie uzupełnienie ogłoszonych już feljetonów. Wszystko razem złoży się na książkę o Polsce, którą autor zamierza wydać.

Mianowania w Akademji S. P. w Warszawie

WARSZAWA, 21. 1. (Tel. wł. G.) W związku z nadaniem Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie praw uczelni akademickiej, Prezydent Rzplitej zamianował szereg artystów wykładających w tej uczelni profesorami zwyczajnymi, względnie nadzwyczajnemi.

25 b. m. plenum Sejmu

WARSZAWA 21. 1. Tel. wł. G.) Najbliższe plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek 25 bm. o godzinie 4 popołudniu. Porządek dzienny nie został jeszcze ogłoszony.

Przymusowe lądowanie balonu

WARSZAWA, 21. 1. (Tel. wł. G.). Balon wojskowy ze stacji balonowej w Jabłonnie podczas lotu ćwiczebnego musiał przymusowo lądować na polach pod Kielcami. Trzej oficerowie wyszli z wypadku cało. Powłokę balonową wysłano koleją do Warszawy.

Polska—Włochy 1:1 w hokeju

DAVOS, 21. 1. (PAT). Dziś rozegrany został sensacyjny mecz Polska—Włochy, zakończony, po ostrej walce, wynikiem remisowym 1:1. Wynik ten jest dużym sukcesem dla Polski. Bramkę strzelił w drugiej tercji Sokołowski. W trzeciej tercji udało się jednak Włochom wyrównać. Wynik remisowy zadecydował o wyeliminowaniu Polski z dalszych rozgrywek o mistrzostwo hokejowe świata.

Inne wyniki dzisiejszego dnia: Szwecja — Węgry 3:0; Francja — Niemcy 2:1, Czechosłowacja — Belgja 22:0 (!), Szwajcarja — Holandja 4:0, Austrja — Rumunja 2:1, Anglja—Łotwa 5:1.

Mistrzostwa grup zdobywają: Szwajcarja, Francja, Czechosłowacja i Kanada. Drugie miejsca w grupch zajęły: Szwecja, Włochy, Austrja, Anglja,

—x—

PARYŻ. Stowarzyszenie „Jeunesse Patriote" zorganizowało wczoraj zebranie w Chartres, na którem przemawiali dep. prawicowi między innymi Taitinger. Wspólny front komunistyczny i socjalistyczny zwołał w tym czasie kontrmanifestację. W czasie odjazdu mówców prawicowych do Paryża, doszło do bójki między przeciwnikami politycznymi. W wyniku strzelaniny jeden robotnik został ranny.

Samorządy lub izby zawodowe będą przedstawiać kandydatów na posłów?

WARSZAWA 21. 1. (Tel. wł. G.). „ABC" zanotowało dzisiaj sensacyjne pogłoski, na temat przyszłej ordynacji wyborczej. Dziennik ten donosi mianowicie, że ma ona być oparta na zasadzie korporacyjnej, t. zn., że listy kandydatów będą ustalały nie stronnictwa polityczne, lecz albo samorządy, a więc sejmiki i rady, albo izby zawodowe, a więc Izby Rolnicze, Przemysłowo - Handlowe, rzemieślnicze i t. d. Ciała te będą przedstawiać do wyborów w danych okręgach potrójną ilość kandydatów, a głosowanie polegałoby na skreśleniu 2/3 kandydatów przez wyborców list.

Ta koncepcja oznaczałaby oczywiście olbrzymią zmianę w naszem życiu politycznem.

Niejako potwierdzeniem tych pogłosek są inne, które rozeszły się jednocześnie, jakoby zapadła już decyzja, że BB będzie przed przyszłemi wyborami wogóle zniesiony i że zamiast niego obóz rządowy ma wystawić albo jedną listę z programem gospodarczo - społecznym, albo listy regjonalne.

Końcowa faza procesu łódzkiego

WARSZAWA 21. 1. (Tel. wł. G.) Z Łodzi donoszą, że w procesie 19 działaczy narodowych dziś przedpołudniem zeznawali ostatni świadkowie, poczem strony przystąpiły do składania wniosków.

Przemówienia stron rozpoczną się jutro i będą trwały dość długo, gdyż przemawiać ma 2 prokuratorów, oraz conajmniej 10 obrońców. W kołach palestry łódzkiej spodziewają się, że wyrok będzie ogłoszony w sobotę.

Nominacja przewodniczących komisji odwoławczych

WARSZAWA 21. 1. (Tel. wł. G.) Minister skarbu zamianował przewodniczących nowozorganizowanych komisyj odwoławczych dla spraw podatkowych przy Izbach Skarbowych. Między innymi przewodniczącym komisji w Krakowie został inspektor skarbowy Fijaś, we Lwowie insp. ministerstwa skarbu Runcewicz. Ogółem ukonstytuowało się dotąd 9 komisyj odwoławczych, które podejmą prace w przyszłym miesiącu.

Z Monte Carlo - do celi więziennej

WARSZAWA, 21. 1. (Tel. wł. G.) W sądzie okręgowym odbyła się dziś rozprawa przeciwko byłemu urzędnikowi konsulatu polskiego w Paryżu, Arturowi Hetlingerowi.

Pracował on w dziale spadkowym konsulatu i do obowiązków jego należała windykacja i likwidacja spadków obywateli polskich we Francji. Przez kilka lat Hetlinger wywiązywał się zadawalająco z obowiązków, potem zauważono zmieniony tryb jego życia i stałe opuszczanie się w pracy. Skończyło się na tem, iż przeniesiono go na inne stanowisko w konsulacie i wówczas Hetlinger znikł z Paryża.

Jak się okazało, pojechał on do Szwajcarji, gdzie podobno usiłował wydostać wsparcie od Paderewskiego. Stamtąd wyjechał do Monte Carlo.

W międzyczasie przeprowadzona kontrola w wydziale spadkowym wykazała, iż Hetlinger przywłaszczył sobie z sum. będących w jego rozporządzeniu około 50 tys. franków. W Monte Carlo grał na ruletce i oczywiście przegrał. Aresztowano go nawet, gdyż nie zapłacił w restauracji za obiad. Na żądanie władz polskich wydano go Polsce.

Dzisiejsza rozprawa trwała krótko. Oskarżony przyznał się i nie złożył żadnych wyjaśnień. Sąd skazał go na dwa lata więzienia.

Polityka zagraniczna Japonji w oświetlenia min. Hirota

TOKIO 21. 1. (PAT). Min. spr. zagr. Hiriota wygłosił w parlamencie przemówienie poświęcone zagadnieniom polityki zagranicznej. Stwierdziwszy dążenie Japonji do utrzymania i pogłębienia przyjaznych stosunków z innemi państwami minister zaznaczył, że przyjazny stosunek między Japonją a państwem Mandżuko zależeć będzie w przyszłości od ustosunkowania się i współpracy obywateli tego kraju z Japonją.

Przechodząc do sprawy rozbrojenia morskiego, minister oświadczył, że w rokowaniach londyńskich celem Japonji było dążenie do redukcji zbrojeń i do zniesienia lub ograniczenia broni ofensywnej. Układ waszyngtoński obecnie nie daje się pogodzić z zasadami polityki japońskiej i dlatego rząd japoński zawiadomił Stany Zjedn. iż Japonja wypowiada traktat. Pozostaje on jednakże w mocy do 31 grudnia 1936 r. Nie oznacza to jednak, iż Japonja zamierza wstąpić na drogę zbrojeń. Przeciwnie, ma ona nadzieję, że zostanie zawarty nowy układ, który będzie oparty na formule zgodnej z duchem rozbrojenia. Przechodząc do stosunków między Japonją a Stanami Zjedn. minister oświadczył, że między obu krajami niema spraw spornych, które nie mogłyby być załatwione w sposób przyjazny. Dobre stosunki i współpraca z W. Brytanją stanowią poważny czynnik utrzymania światowego pokoju. Rokowania z ZSRR. dotyczące przekazania kolei północno-mandżurskiej uczyniły poważne postępy. Rząd japoński dąży do rozwoju przyjaznych stosunków między ZSRR, a Japonją, czyniąc wysiłki zmierzające do załatwienia również i innych zagadnień między obu państwami.

Sytuacja w Chinach w ostatnich czasach jest znacznie spokojniejsza. Fakt, że obecnie wojna domowa ustała, a wojska rządowe walczą tylko z komunistami, jest bardzo pocieszający, nie tylko dla Chin ale i dla sprawy pokoju w Azji, w czem Japonja żywo jest zainteresowana.

Omawiając stosunki gospodarcze z innymi krajami, minister stwierdził, że ograniczenia swobodnych obrotów międzynarodowych są szkodliwe nie tylko dla Japonji, ale i dla sprawy odbudowy gospoadrczej świata.

Ujemny bilans handlowy włoch

RZYM, 21. 1. (PAT). Bilans handlu zagranicznego Włoch za rok 1934 wykazuje ujemne saldo w wysokości 2.424 miljonów lirów, wobec 1.1441 milj. lirów w roku 1933. Zważywszy, że Włochy mają pewne trudności z uzyskaniem należności za eksport do niektórych krajów problem handlu zagranicznego Włoch jest jednym z ważniejszych z punktu widzenia bilansu dewiz.

Uspokojone Marokko

CASABLANCA, 21 .1. (PAT). Jednej z ostatnich nocy odpłynął z portu Casablanca statek Mornes, na pokładzie którego znajdowało się zgórą 50 tonn różnorodnej broni palnej odebranej powstańcom podczas akcji pacyfikacji w górach Wielkiego Atlasu. Cały ten ładunek broni wrzucono do morza w obecności przedstawicieli władz wojskowych i administracyjnych na głębinie, przekraczającej 1.000 m. Był to ostatni akt pacyfikacji Marokka.

Gen. Górecki uspokaja francuzów

PARYŻ, 21. 1. (PAT) Gen. Górecki przewodniczący Federacji P. Z. O. O. i honorowy prezes Fidacu wygłosił w Douai na bankiecie w obecności kombatantów francuskich i polskich przemówienie, w którem podkreślił, że Francja nie powinna się niepokoić paktami o nieagresji, które Polska podpisała ze swymi sąsiadami na wschodzie i zachodzie. Pakty te niczego nie ukrywają. Polska niczego nie ustąpiła i niczego się nie wyrzekła, ale tylko dała tym sąsiadom przeświadczenie, że należy się z nią liczyć i w razie, gdyby ją zaatakowano, że potrafi się obronić.

UKRAIŃSKIE NAGRODY LITERACKIE

„Diło" donosi, że jury powołane przez Towarzystwo literatów i dziennikarzy im. I. Franka dla przyznania literackiej nagrody na rok 1934, przyznało 3 nagrody. Otrzymali: Pierwszą nagrodę w kwocie 600 zł. Ułas Samczuk za powieść pt. „Wołyń, drugą w kwocie 400 zł. Jerzy Kosacz za zbiór poezyj p. t. „Czerłeń" i powieść pt. „Słońce w Czychrynie", trzecią w kwocie 300 zł. B. J. Antonewicz za zbiór poezyj pt. „Trzy pierścienie".

Bismark dał formę, Hitler treść

Hindenburg połączył jedno z drugiem

BERLIN, 21. 1. (PAT) W rocznicę proklamacji cesarskiej Rzeszy przez Bismarcka odbył się wczoraj **wielki meeting Kyfhäuserbund, największego niemieckiego związku b. kombatantów liczącego około 3½ miljona członków**. Na wiecu odbecni byli przedstawiciele władz z reprezentantem kanclerza Hitlera wiceadmirałem Häusinger Waldeg i ministrem spraw zagranicznych Neurathem na czele. Ponadto obecni byli przywódca S.S. Himmler, wyżsi oficerowie b. armji cesarskiej i wielu innych.

Przemówienie wygłosił prezes Kyfhäuserbundu płk. Reinhard który podkreślił, iż wspólne przeżycia, jakie żołnierze frontowi wszystkich narodów wynieśli z wojny, przyczynić się muszą do przywrócenia wzajemnego szacunku między narodami. W imieniu swej organizacji mówca oświadczył, że **pragnie ona pracować na rzecz pokoju i chce podać dłoń ponad granicami innym kombatantom, by walczyć wspólnie przeciwko nowej wojnie nie jako pacyfiści, lecz jako ci, których hasłem jest, że nie nienawiść i oręż, ale zgoda i wolność są ochroną pokoju.**

Mówca zaznaczył, że bez proklamacji II Rzeszy przez Bismarka zwycięstwo Hitlera w dniu 30 stycznia 1933 byłoby niemożliwe. Bismark stworzył formę, ale Hitler dał treść. Płk. Reinhard złożył również hołd marszałkowi Hindenburgowi jako temu, który połączył dzieło Bismarka z dziełem Hitlera.

Bez Niemiec nie obejdzie się - twierdzi Times

LONDYN, 21. 1. (PAT) Times zamieszcza artykuł na temat wyników sesji rady Ligi Narodów. Po omówieniu rozmów przeprowadzonych w Genewie na temat paktu wschodniego, dziennik pisze m. i.: **Niemcy odmawiają wzięcia udziału w pakcie wschodnim lub w konwencji austrjackiej dopóty, dopóki równość zbrojeń nie zostanie im przyznana. Państwa Małej Ententy nalegają, aby udział Niemiec w pakcie wschodnim poprzedzony został udziałem tych państw w konwencji austrjackiej. Natomiast Polska nie zamierza przeszkodzić zawarciu paktu wschodniego.**

W tych warunkach z różnych stron nalegają na min. Lavala, **aby przyspieszył bieg wydarzeń. Cokolwiek zostanie dokonane, w zakresie aljansu francusko-sowieckiego, to będzie to oczywiście całkowicie sprzeczne z systemem kolektywnym, któremu patronują w takiej, czy innej formie zarówno Francja, jak W. Brytanja, ale dopóki Niemcy pozostaną poza nawiasem, żaden system kolektywny nie może być kompletny i** cokolwiek zamiast niego zostanie stworzone musi mieć pozory ostrza antyniemieckiego.

—x—

Szczegóły sukcesu wyborczego

przemyskich narodowców

PRZEMYŚL, 21. 1. (Tel. wł.) W Przemyślu zostały wywieszone afisze z oficjalnemi wynikami wyborów. Cyfry są identyczne z temi, które podaliśmy wczoraj. Sanacja w porównaniu z wyborami listopadowemi, straciła 200, a w porównaniu z wyborami majowemi, około 700 głosów! Znakomicie wyszli narodowcy. W maju (jakkolwiek **lista była unieważniona**) padło na mgr. Bilana 224 głosów, 18 listopada 404 głosów, a 20 stycznia 499 głosów; dwa zostały unieważnione. Zyskała więc lista narodowa o 20 proc. głosów więcej, niż w listopadzie. Zastępcą radnego mgr. **Bilana został p. Kazimierz Czaykowski.** Bardzo znacznie wzrosły głosy P. P. S., **ale zadecydował: o tem Żydzi.** Sanacja postarała się, aby nie wystawili oni swoich list i masowo zwała żydowskich wyborców do lokali. Tymczasem... conajmniej 300 Żydów oddało głosy... socjalistom. Jeśli chodzi o BB, to należy sprostować, że radnymi zostali: kominiarz p. **Maź, sędzia p. Ciecierski i ks. Biernat.** Natomiast kandydat czołowy, **jeden z głównych reprezentantów przemyskiej sanacji,** dyr. szpitala **Dr. Zaczek nie został wybrany.** Utraciły go specjalne kartki wypuszczone z nazwiskiem innego kandydata.

W całem mieście wynik wyborów wywarł bardzo silne wrażenie. Ogólnie komentuje się sukces przew. Str. Nar. mgr. Bilana. Cały atak sanacji był skierowany przeciw niemu. Okręg cały za**lano dziesiątkami tysięcy oszczerczych ulotek,** urządzono kilka wieców, a jeszcze w ub. sobotę Burda i senator Garlicki głośno na wiecu krzyczeli, że tylko zdrajca będzie głosował na endeków".

ZNALAZŁO SIĘ TYCH „ZDRAJCÓW" AŻ 500 W JEDNYM OKRĘGU!

Sanacja głosi, że mimo wyboru mgr. Bilan do rady nie zostanie dopuszczony, a Burda na wiecu krzyczał, że na pierwszem posiedzeniu rady postawi wniosek, aby radni p. Bilana ze swego grona wykluczyli. Nie musimy pisać, **wiele wesołości w mieście wywołały te** głupie i bezsilne groźby. Dodać należy, że mgr. Bilan został wybrany w okręgu przeważnie robotniczym. I jeszcze jedno. W poniedziałek popoł. policja i żandarmerja wojskowa (?) spisały protokoły z całym szeregiem narodowców, którzy pracowali w IV okręgu, Dlaczego i w jakim celu, nikt nie wie.

* *

Sukces narodowców przemyskich, osiągnięty w tak trudnych warunkach, jest dowodem prężności Obozu Narodowego. Dzielna postawa wyborców, pomnożona o nieugiętą wolę zwycięstwa, to obok wytężonej pracy kierowników akcji wyborczej — krzepiący wyraz działania idei.

Narodowcom przemyskim, z radnym mgr. Bilanem na czele, przesyłamy serdeczne gratulacje. — **Redakcja**

Delegacja francuska w Berlinie

BERLIN, 21. 1. (PAT) Przybyła tu **francuska delegacja handlowa, mająca przeprowadzić z przedstawicielami rządu Rzeszy rokowania** w związku z rychłem przyłączeniem Zagłębia Saary do Niemiec.

Papen wrócił do Wiednia

WIEDEŃ, 21. 1. (PAT) Powrócił tu z Berlina i **objął urzędowanie poseł niemiecki von Papen.** Jak zapewnia Havas, von Papen podczas swego pobytu w Berlinie otrzymał nowe instrukcje co do swej misji w Austrji.

Nowa spółka w miejscu Citroena

PARYŻ, 21. 1. (PAT) Jak się wydaje rozmowy między dyrektorem dep. obrotu pieniężnego Baumgartnerem a przedstawicielami poszczególnych grup przemysłowych zainteresowanych w zakładach Citroena, doprowadziły do rozwiązania większości spornych kwestyj. Przewidywane jest **utworzenie nowej spółki, która pozwoli na podjęcie normalnej pracy w większości zakładów Citroena.**

Pożar statku — cysterny

NOWY JORK. Statek motorowy włoski „Alverda" znajdujący się w odległości 500 mil od Portorico **rozesłał sygnały S. O. S.** Na statku wybuchł pożar w przedziale maszyn. Na pomoc pośpieszyły niemiecki okręt „Saarland" oraz parowiec brytyjski „Rangitiki".

NOWY JORK, 21. 1. (PAT) Włoski statek cysterna „Alverda" wysłał drugą depeszę iskrową donosząc, iż **obecnie cały statek objęty jest przez płomienie. Zniszczeniu uległy także dwie łodzie ratunkowe.** Wątpliwe jest, aby statek mógł się utrzymać na powierzchni jeszcze dłuższy czas. Na ratunek śpieszy obecnie 6 parowców.

Gradem kul przyjęli bandyci policję

ATLANTIC CITY, 21. 1. (PAT) (New Jersey). Dziś rano policja usiłowała aresztować gangstera **Alvina Karpisa, noszącego miano wroga państwowego Nr. 1.** Gdy kilku policjantów wkroczyło **do małego hoteliku, w którym Karpis mieszkał wraz z towarzyszem i dwiema kobietami, bandyci powitali policję gradem kul, poczem uciekli samochodem ciężarowym.** Obie kobiety aresztowano. W czasie strzelaniny kilku policjantów zostało rannych.

Chińczycy opuścili Dżehol

TOKIO, 21. 1. (PAT) Agencja Rengo odnosi, iż według wiadomości otrzymanych z Pekinu gen. Sung, gubernator prowincji Czahar uwzględnił żądania dowódcy armji japońskiej w Quantung i **wycofał swe wojska z prowincji Dżehol.**

Dolar osiągnął górny punkt złota

WARSZAWA, 21. 1. (PAT) W dniu dzisiejszym nie zanotowano żadnych poważniejszych zmian na giełdach walutowych. Dewiza na Nowy Jork notowana była w Warszawie (kabel) **5.31 1/8 wobec 5.30 7/8 w sobotę,** w Zurychu bez zmian 3.09 i pół, w Paryżu przy otwarciu 15.18. **Obrzymie transporty złota z Europy do Stanów Zjednoczonych sprowadziły więc dolara do górnego punktu złota.** Inne waluty poważniejszych zmian nie wykazują.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 21. 1. (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej, padły wygrane na następujące numery.

5.000 zł. na nr. 46644 151808.
2.000 zł. na nr. 3079 46441 78837 136654 139064.
1.000 zł. na nr. 24188 40335 50812 63226 63552 74178 106736 118348 122185 132195 155966 170117.

WIEDEŃ, 20. 1. (PAT) „N. Wr. Tageblatt" donosi, że Habicht udał się do Monachjum, aby wznowić tam działalność w charakterze przywódcy narodowych socjalistów austrjackich.

TEHERAN B. poseł irański w Warszawie **Asad Bahadur** mianowany został **posłem Iranu w Tokhoimie.**

—x—

Zamiast daniny szkolnej dodatek do podatku?

WARSZAWA 21. 1. Tel. wł. G.) Niektórzy senatorowie z B. B. konferowali ostatnio z Ministrem Skarbu Zawadzkim w sprawie daniny szkolnej. Podobno w wyniku tych konferencji istnieje możliwość, że projekt daniny szkolnej nie będzie wniesiony do Sejmu, a rząd uzyska 18 miljonów zł. na szkolnictwo drogą jeszcze jednego dodatku do podatku kryzysowego.

Otwarcie warsz. Rady Miejskiej 29 b. m.

WARSZAWA, 21. 1. (Tel. wł. G.) Uroczyste otwarcie tymczasowej rady miejskiej w Warszawie odbędzie się 29 bm. o godzinie 6 popołudnia. Otwarcia dokona minister Kościałkowski.

Bydgoszcz obchodzi 15-lecie oswobodzenia

BYDGOSZCZ, 21. 1. (PAT) W dniu wczorajszym odbył się **uroczysty obchód 15 rocznicy wkroczenia wojsk polskich do miasta.** Po nabożeństwie w kościele, na którem obecni byli przedstawiciele władz, wojska i miasta, odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej, poczem na rynku nastąpiło wręczenie przez prezydenta miasta plakiet, przedstawiających herb miasta Bydgoszczy dowódcy 62 pp., oraz komendantowi bydgoskiej szkoły podchorążych. Wieczorem odbyło się przedstawienie w teatrze miejskim.

Skon kolegi szkolnego min. Piłsudskiego

WARSZAWA 21. 1. (Tel. wł. G.) Z Wilna donoszą, że umarł tam znany działacz żydowski były senator Cemach-Szabad, kolega szkolny i przyjaciel ministra Piłsudskiego, który niejednokrotnie bł gościem w Pikiliszkach.

Płk. Maleszewski zostaje na dotychczasowem stanowisku

WARSZAWA 21. 1. (tel. wł. G.) Mimo, że już półurzędowo zapowiadano nominację generała Kordjana Zamorskiego na głównego komendanta policji państwowej, **nominacja odwleka się i w ostatnich dniach zaczęto utrzymywać, że płk. Maleszewski mimo wszystko na swem dotychczasowem stanowisku pozostanie.**

Jaja za hiszpańskie pomarańcze

WARSZAWA, 21. 1. (Tel. wł. G.) Na podstawie ostatniego układu handlowego Polsko-hiszpańskiego, **podjęty został masowy wywóz jaj z Polski do Hiszpanji, co stanowić ma rekompensatę za sprowadzane obecnie pomarańcze hiszpańskie.** Ogółem w ciągu rb. przewidywane jest wysłanie do Hiszpanji 1.5 miljarda kop jaj.

DZISIEJSZA POGODA

W całym kraju chmurno i mglisto, z możliwością drobnych opadów. Na wschodzie i południu nocą umiarkowany mróz, pozatem lekki. W ciągu dnia odwilż w dzielnicach zachodnich i środkowych, słabe wiatry zachodnie, potem miejscowe.

PARYŻ, 21. 1. (PAT). Agencja Havasa donosi z Genewy, że jest rzeczą niemal pewną, iż 84 sesja Rady Ligi Narodów zamknięta będzie dziś wieczorem. Popołudniowe posiedzenie rady poświęcone będzie sprawie zatargu między Iranem i Irakiem.

BRUKSELA. Spośród 9 górników, którzy w ubiegły piątek zostali zasypani w kopalni Homvent 5 udało się wyratować. Jeden z nich zmarł na powierzchni wskutek ciężkich ran.

Głos z Warszawy

P. Giertych o sprawie ruskiej

I. Wobec szerokich rozmiarów, jakie przybrała na łamach „Kurjera Lwowskiego“, dyskusja, wywołana listem otwartym prof. St. Grabskiego do prezesa prof. St. Głąbińskiego, poczuwam się do obowiązku zabrania również w tej dyskusji głosu.

Skłania mnie do tego kilkakrotne wymienianie w dyskusji moich wystąpień publicystycznych, mianowicie mojej książki „O program polityki kresowej“, jednego z moich artykułów w „Myśli Narodowej“, a przedewszystkiem niepodpisanego artykułu pt. „Psychologja katastralna“ w „Gazecie Warszawskiej“ który wyszedł z pod mojego pióra, a który obok korespondencji, kpt Świeżawskiego stał się punktem wyjścia listu otwartego prof. Grabskiego.

Przedewszystkiem pragnąłbym oddzielić ostatni artykuł, od wystąpień moich wymienionych wyżej.

Artykuł „Psychologja katastralna“ jest dalszym ciągiem artykułu „Prof. St. Grabski a sprawa żydowska“, umieszczonego w numerze „Gazety Warszawskiej“ z poprzedniego dnia, stanowiącego z nim jedną całość i tylko ze względów technicznych (długość artykułu) drukowanego w dwuch kolejnych numerach. Cała ta, łączna publikacja stanowiła odpowiedź na artykuł prof. Grabskiego w wigilijnym numerze „Kurjera Warszawskiego“, poświęcony sprawie tzw. mniejszości narodowych“ Jako rzecz główna potraktowana w niej została sprawa żydowska, w której poglądy prof. Grabskiego dość znacznie dzisiaj od poglądów obozu narodowego odbiegają — propozycje prof. Grabskiego w sprawie ruskiej, stały się powodem jedynie uwag końcowych. To też, przyznam się, niezupełnie rozumiem powody, dla których prof. Grabski odpowiedź swoją rozdzielił, ogłaszając w „Kurjerze Lwowskim“ swój list otwarty w sprawie ruskiej i kierując do „Kurjera Warszawskiego“ replikę, dotyczącą sprawy żydowskiej. Dzięki temu dyskusja, która skoncentrowała się na liście otwartym prof. Grabskiego, potoczyła się w kierunku jednostronnym, pomijając to co stanowiło główny przedmiot sporu: pogląd na sprawę żydowską.

Artykuł „Psychologja katastralna“ dotyczył jednej tylko kwestji: proponowanego przez prof. Grabskiego, ustawowego rozgraniczenia ludności ruskiej od polskiej i majątku ruskiego od polskiego, to jest wprowadzenia narodowościowego katastru. Prof. Grabski wysnuł z tego artykułu wniosek, że prowadzona jest propaganda za sprzedawaniem ziemi polskiej Rusinom. Oczywiście każdy nieuprzedzony czytelnik zgodzi się iż od przeciwstawiania się katastrowi do niepopierania nacjonalistycznego kierunku polityki agrarnej jest bardzo daleko. Uważam, że w tych okolicach ziemi Czerwieńskiej w których odsetek ludności polskiej jest już wysoki, a przedewszystkiem w województwie tarnopolskiem oraz wzdłuż linji Przemyśl — Lwów — Tarnopol, powinna być prowadzona intensywna kolonizacja polska, stawiająca sobie za cel liczebne zmajoryzowanie tubylczej ludności ruskiej Napisałem to expressis verbis w mej książce. Uważam również, że umiarkowana akcja kolonizacyjna prowadzona jednak w ten sposób, by ludności miejscowej która tam nieuchronnie pozostanie większością, nie rozdrażniała, byłaby również pożądana w okolicach o zwartem ruskiem zaludnieniu (np. w woj. Stanisławowskiem) Ale na to, aby prowadzić kolonizację, nie potrzeba wcale narodowościowego katastru. Można znaleźć tysiąc innych sposobów zapewnienia dla polskich kolonistów odpowiedniego zapasu parcelowanej ziemi. Kataster, ustalając neprzekraczalną granicę między Rusinem a Polakiem, utrudniłby, jeśli nie uniemożliwił uczuciowe przybliżenie się Rusina do polskości i przekreśliłby możliwość polonizacji Rusinów, polonizacji, która bywała przecież nierzadkiem zjawiskiem przed wojną, a która w odbudowanej Polsce, w miarę jak **unaradawiać się** będą jej rządy i ogólna w niej atmosfera, **stawaćby się powinna zjawiskiem** dużo częstszem. Kataster narodowy może dałby pewne korzyści pod Tarnopolem, czy Lwowem, ale urządzenie tak radykalnie zmieniające ustrój państwa, nie może być przecież zaprowadzane tylko w paru powiatach czy nawet województwach. **A czy byłoby ono pożądane na Polesiu na Wołyniu, na Chełmszczyźnie, na Łemkowszczyźnie, na Huculszczyźnie, a nawet w Haliczu, czy pod Stanisławowem?** Z pewnością nie.

To samo, co o obrocie ziemią, da się powiedzieć i o innych dziedzinach Np. samorządy powinny znajdować się w ręku polskiem, ale czy potrzebny jest do tego celu kataster? Instytucja taka jak instytucja wirylistów, kuryj gospodarczych itd. itd. **mogłyby przynieść ten sam skutek** nie przynosząc równocześnie niepożądanego skutku psychologicznego, polegającego na tem, że się ludzi ruskiego pochodzenia z góry i bez udziału ich świadomej woli klasyfikuje jako obcych narodowi polskiemu. **Kataster narodowościowy byłby walnym sukursem dla obozu „ukraińskiego“, gdyż utrwalałby raz na zawsze jego dorobek** w dziedzinie budzenia świadomości narodowej. Gdy niema katastru, dorobek ten trzeba w trudnym wysiłku powtarzać w każdem pokoleniu i wobec każdej jednostki. (Gdyż nikt się nie rodzi patrjotą ruskim, lecz tylko Rusinem; patrjotyzm jest owocem pracy wychowawczej, podejmowanej przez rodzinę, szkołę, prasę, organizację i wpływ nastroju społeczeństwa — a praca ta nigdy nie może objąć wszystkich jednostek bez wyjątku). Kataster uzupełniłby ruską pracę nad uświadomieniem narodowem wpływem pewnego rodzaju predestynacji.

Tyle, jeśli chodzi o artykuł „Psychologja katastralna“ w „Gazecie Warszawskiej“. Sądzę, że wystarczy to w zupełności by wykazać niesłuszność twierdzeń, zawartych w ostatnim (z dnia 18 stycznia) artykule prof. **Grabskiego**, brzmiących, że: „Gazeta Warszawska“... atakuje... szczególnie ostro me żądanie utrzymania ziemi polskiej w polskich rękach i zapewnienia społeczeństwu polskiemu na kresach roli panującego narodu“. Oraz, że: „Nie spocznę..., nie przestanę publicznie budzić czujności ogółu członków stronnictwa narodowego, póki programu tego nie ogłosi i nie uzna za obowiązujący dla siebie również Gazeta Warszawska“, Albowiem „Gazeta Warszawska“ nie napisała nic, coby z przypomnianym przez prof. Głąbińskiego oficjalnym programem stało w sprzeczności.

A teraz zagadnienia zupełnie odrębne: **moja książka i moje artykuły** w „Myśli Narodowej“.

Posiadają one **charakter dyskusyjny — i tylko ja jeden przyjmuję za nie odpowiedzialność.** Stwierdzałem to przy okazji każdego niemal z tych wystąpień, a między innemi też i w przedmowie książki Punktem wyjścia tych moich wystąpień jest stwierdzenie faktu, iż w położeniu sprawy ruskiej zaszły i zachodzą w dalszym ciągu wielkie zmiany i że obóz narodowy, niezależnie od polityki bieżącej, która opierać się musi na dziś obowiązujących programach, których słuszności na chwilę dzisiejszą nikt nie kwestjonuje, powinien już dzisiaj przemyśleć i przedyskutować to, co będzie jego polityką i programem w przyszłości, wówczas, gdy te zmiany nastąpią.

W wypowiadanych przezemnie — w formie dyskusyjnej — poglądach mogę mieć rację, lub mogę się mylić. Ale sądzę, jest obowiązkiem lojalności polemicznej, gdy się o moich poglądach mówi, przedstawiać je w sposób ścisły. Niestety ścisłości tej w wystąpieniach prof. Grabskiego nie widzę.

Prof. Grabski przypisuje mi — słowami, które zwracane są pod moim adresem bezpośrednio, lub pośrednio — **propagowanie ugody z Rusinami.** Sądzę że wystarczy jako odpowiedź, powołanie się na osobny rozdział mej książki, poświęcony zagadnieniu „ugody“, w którym w sposób jaknajbardziej kategoryczny przeciw wszelkim próbom ugody się wypowiedziałem.

Pogląd mój polega na czemś zupełnie innem. W największym skrócie, brzmi on, jak następuje.

Naród polski, którego zawiązek narodził się w dorzeczu Warty, objął stopniowo wszystkie nieczeskie, niesłowackie, niepołabskie i niełużyckie szczepy zachodnio - słowiańskie. Gdy jednak Wielkopolska, Śląsk, Małopolska, Mazowsze, wschodnie Pomorze stały się już częścią tego narodu — proces jego formowania się jeszcze się nie zakończył: z czasem i **szczepy litewskie białoruskie i ruskie zaczęły się z nim zlewać.** Odbiło się to nawet na naszym języku literackim: narodził się on poroć w Wielkopolsce (jedynej dzielnicy, gdzie niema tzw. mazurzenia tj. wymawiania „cz“ „ż“ „sz“ jak „c“ „z“ „s“) nasiąknął następnie wpływami małopolskiemi (krakowskiemi) i mazowieckiemi (warszawskiemi). Ale ostatecznie skrystalizował się dopiero pod wpływem pierwiastków kresowych: tak np. zniknęło z niego „a“ pochylone dźwięk pośredni między „a“ i „o“ np. „biały ptok“, zamiast „biały ptak“), mimo że jest ono cechą wszystkich rdzennie polskich djalektów, gdyż polszczący się kresowcy nie umieli go wymówić. W Polsce przedrozbiorowej Rusini, Białorusini, Litwini, część Łotyszów, byli na drodze do stania się tak samo Polakami jak Mazurzy, czy Pomorzanie, którzy wszak też nie odrazu z narodem polskim się zlali.

Proces **polonizacji** tych szczepów **poczynił przed rozbiorami olbrzymie postępy.** Spolszczyła się ruska i litewska **szlachta**, mieszczaństwo, wyższe duchowieństwo, a nawet duża część niższego. Przecież i dziś odnaleźć można jeszcze w ziemi Czerwieńskiej pojedyncze jednostki wśród starej generacji księży grecko - katolickich, które zachowały jeszcze przywiązanie do polskiego języka... U św. Jura we Lwowie w początkach XIX wieku, panował jeszcze język, a naogół też i duch polski.

Wprawdzie równocześnie **odbywał się odwrotny proces rutenizacji chłopów polskich na kresach**, w niektórych przynajmniej prowincjach. Ale faktowi polszczenia się kresów jako całości okoliczność powyższa nie przeczy. Bo procesy asymilacyjne przebiegają w każdej warstwie społecznej odrębnie. Możnaby wskazać wiele przykładów spolszczenia się chłopów niemieckich w XIX wieku w Poznańskiem a ja sam osobiście znam parę wypadków spolszczenia się Niemców w XX wieku we wsiach polskich na Warmji — a jednak nikt nie zaprzeczy, że w dzielnicach tych pod panowaniem niemieckiem ogólny kierunek rozwoju szedł (a na Warmji idzie i dziś) ku germanizacji

JĘDRZEJ GIERTYCH

Ustąpienie gen. Weyganda

Współtwórca zwycięstwa nad Marną jego następcą

Gen. Weygand ustąpił w tych dniach ze stanowiska wiceprezydenta najwyższej rady wojennej które go desygnowało na naczelnego wodza armji francuskich podczas wojny Znakomity generał **przekroczył bowiem granicę wieku** nawet tę, którą dla niego specjalnie przedłużono (68 lat). Gen. Weygand, który jest już autorem cennego studjum o marszałku Turenne i książki o „11 listopada“, zamierza poświęcić się teraz prawom historyczno - wojskowym, specjalnie zaś studjum nad marsz. Fochem. Jest przecież członkiem Akademji, która grupuje elitę literacką Francji.

Urząd szefa armji francuskiej piastował gen. Weygand przez 5 lat zgóra, mianowany na to stanowisko po Pétain'ie przez rząd prawicowy Tardieu'go. Lewica francuska podejrzywała go stale o tendencje monarchistyczne i przypisywała mu nawet plany zamachu stanu. Stary Clemenceau wyraził się raz: „Weygand to jest „ktoś“, ale to człowiek gwałtowny. Jeśli się sposobność nadarzy, stanie się wielkim wojskowym. Jego gwałtowność — strzeżcie się! — może go porwać tak daleko, że zostanie wielkim cywilem“. Stary „Tygrys“ nie lubił Weyganda, którego uważał za inspiratora oporu Focha przeciw opuszczeniu przez Francję lewego brzegu Renu. Gdy w roku 1932 przyszła do władzy lewica, spodziewano się dymisji Weyganda. Ale Herriot, sam literat, miał sympatję do prawicowego generała, który kochał literaturę, a Daladier, gdy został ministrem wojny, poprosił do siebie Weyganda i oświadczył:

„Wezwałem pana generała tylko na to by zapewnić pana, że posiada pan moje pełne zaufanie i że będę bronił pana przed wszystkimi atakami.

W chwilach krytycznych, gdy np. Paul Boncour chciał zredukować armję w związku z planem ogólnego rozbrojenia, miał Weygand za sobą pełne oparcie marszałka Pétain'a, który skłonił go wtedy do cofnięcia dymisji, złożonej już na znak protestu przeciw osłabianiu Francji.

Obecnie funkcja wiceprezydenta rady wojennej i kierownictwo szefa sztabu zostały połączone w ręku jednego generała, którym został b. współpracownik Joffre'a z okresu bitwy nad Marną, gen. Gamelin. W swym charakterze wiceprezydenta rady wojennej (a temsamem i generalnego inspektora) będzie miał Gamelin jako swego zastępcę gn. Georges'a (ranionego podczas zamachu marsylskiego), który w czasie wojny byłby jego szefem sztabu (major général). Kierownik sztabu głównego podczas pokoju generał Colson podlegać będzie bezpośrednio Gamelinowi:

W ten sposób mózg armji: Rada Wojenna i organ wykonawczy: sztab generalny będą kierowane przez jednego szefa.

Prasa francuska podnosi gorąco zasługi Weyganda dla modernizacji armji. Był to człowiek autorytetu, pracowity i wykształcony. Gdy Foch formował swój sztab, Weygand był podpułkownikiem kawalerji bez dyplomu oficera sztabu gener. A jednak okazał się niezrównanym pomocnikiem wielkiego marszałka. Z powodu swej „gwałtowności“ został niegdyś wyrzucony z liceum. „Okazuje się — mówił żartobliwie Cambon wspominając ten incydent przy przyjęciu Weyganda do Akademji — że nigdy nie trzeba urwisów w szkole uważać za ludzi straconych“.

Pamiętną jest rola Weyganda w Polsce, podczas wojny r. 1920. Weygand, (którego żona jest polskiego pochodzenia) zachował dla Polski zawsze wiele sympatji i zainteresowania. (ax).

Echa dnia

Ilu jest w Polsce zżydziałych Polaków?

„Gazeta Warszawska“ podaje, że w samej tylko Warszawie w r. 1934 dwunastu chrześcijan przeszło na wyznanie mojżeszowe. Jeżeli jest to początek większego ruchu judaizacyjnego w Polsce, to takich neo-Żydów będzie coraz więcej. „Gazeta Warszawska“ pisze o tem zagadnieniu:

Materjału do powstania w Polsce takiego prądu jest dużo. Nietylko nowochrzceńcy żydowscy, ale cała wogóle warstwa pośrednia polsko - żydowska (żydzi pół krwi, Polacy pożenieni z żydówkami itp.), sympatjami swojemi silniej się słania ku czystemu żydostwu, niż ku rdzennej polskości.

Wystarczy tylko posłuchać, jakim tonem ludzie z tej warstwy mówią o księżach, a jakim o rabinach, o „obwiepolu“, a o „Trumpeldorze“, o „kmiotkach“, a o „handełesach“, o Poznaniu, a o Tel Awiwie, o Tuwimie, a o Sienkiewiczu.

Oczywiście, że ci wszyscy judaizanci na każdym kroku popierają nie Polaków, lecz Żydów i to moralnie, materjalnie politycznie i jak kto chce. Jeden z ludzi wyżej postawionych w Polsce ożenił się z osobą pochodzenia żydowskiego po matce. Osoba ta wyzyskuje dziś swoje wpływy na rzecz swoich krewnych po matce, zaniedbując zupełnie aryjską część rodziny. Jeżeli to się dzieje w tak wysokich sferach, to jak podobne sprawy wyglądają niżej?

I dlatego słusznie pisze o pół-Żydach pół - Polakach „Gazeta Warszawska“

Gdyby warstwa ta w całości i jawnie znalazła się w obozie żydowskim (w praktyce zresztą wszak już i dzisiaj siłę tego obozu postawą swoją pomnaża) — mielibyśmy do czynienia w Polsce ze sprawą żydowską, opierającą się o osiem miljonów żydowskiej ludności. **W świetle tej możliwości — zupełnie inaczej, niż bez jej uwzględnienia, zaczyna się przedstawiać koncepcja Judeo-Polski.**

W celu zwalczenia niebezpieczeństwa żydowskiego zjednoczyć się muszą wszyscy Polacy.

Jedni kradną, a drudzy to tolerują

Sanacyjno-żydowska „Gazeta Poranna“ rozpisuje się w numerze niedzielnym n atemat kradzieży grosza publicznego w Polsce. Rzeczywiście w ostatnich czasach **ujawniono tyle złodziei i defraudantów w instytucjach publicznych,** że przerażenie ogarnia każdego uczciwego Polaka. Zapewne jest prawdą to, co pisze „Gazeta Poranna“ o przyjmowaniu na posady urzędnicze:

Dziś dzięki systemowi protekcji przyjmuje się ludzi bez kwalifikacyj, nieraz wprost z ulicy. Przy wywiadzie o kandydacie na posadę **zbiera się bardzo dokładne daty, dotyczące jego politycznych przekonań,** a bardzo mało uwagi zwraca się na jego pochodzenie, na towarzystwo, w jakiem się obraca. A przecież walory moralne człowieka decydują o jego wartości społecznej.

Żydowska „Gazeta Poranna“ tak wybitnie popierająca sanację, z pewnością jest dobrze poinformowana i wie co pisze:

Dziś istnieją urzędy skarbowe, w których co drugi z przyjętych w swoim czasie egzekutorów został wydalony za kradzież.

„Gazeta Poranna“ łagodnym gestem wskazuje winowajców właściwych, ale też usiłuje przerzucić część winy na społeczeństwo:

Nie bez winy jest wreszcie i społeczeństwo. O ile dawniej człowiek, mający za sobą skazujący wyrok za sprzeniewierzenia grosza publicznego, byływyrzucony poza nawias społeczeństwa, obecnie znamy wypadki, że ludzie, o których się wie, że byli karani, wciskają się w najlepsze towarzystwa. Co więcej, znamy wypadki, że defraudanci otrzymali posady w innem mieście czy powiecie. **Stosunki nie poprawią się tak długo, jak długo wystarezy wyjechać z jednego województwa do drugiego, wpisać się tam do kilku organizacyj prorządowych, by rychło uzyskać nową posadę.**

Cóż wspólnego ma społeczeństwo z przyjmowaniem do organizacyj prorządowych defraudantów? O wiele więcej winy ponoszą te czynniki, które półgębkiem potępiają złodziei i defraudantów, a pełną gębą popierają system w którym takie masowe nadużycia się dzieją. R.

Czy min. Beck będzie konsekwentny?

Prasa żydowska („Nasz Przegląd“) cieszy się, że Polska poniosła porażkę w Genewie na posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Były tam mianowicie na porządku dziennym dwie skargi na rząd polski. Pierwszą z nich wniósł śląski magnat, p. Pless, który żalił się na polskie władze skarbowe na Śląsku; drugą natomiast poseł na Sejm polski, Niemiec, p. Graebe, w sprawie rzekomego **pokrzywdzenia mniejszości niemieckiej w Polsce przy rozdziale koncesyj alkoholowych.** Skarga p. Plessa wniesiona została na podstawie konwencji genewskiej, która ma obowiązywać jeszcze dwa lata, a która chroni zarówno Niemców na polskim Śląsku, jak i Polaków na niemieckim. W rozpatrywaniu tej skargi wziął udział również delegat polski, min. Komarnicki. W chwili jednak, gdy rozpoczęto obrady nad skargą p. Graebego, wniesioną na podstawie traktatu o mniejszościach, **min. Komarnicki opuścił salę obrad. Pomimo to jednak obrady prowadzono i... Polska sprawę formalnie przegrała.** Referujący sprawę delegat hiszpański wstawił do swego raportu ustęp następujący, jednomyślnie przyjęty przez Radę Ligi:

„Opierając się na danych zawartych w petycjach pos. Graebego, a niezaprzeczonych przez rząd polski, Rada Ligi przypuszcza w swim raporcie, że polskie władze lokalne nie postępują zawsze w myśl zasad ustalonych przez rząd dla reglamentacji podobnych spraw w okolicach zamieszkałych przez ludność mieszanej narodowości. **W tych warunkach Rada Ligi prosi rząd polski o czuwanie nad tem, ażeby zasady te były przestrzegane przez władze lokalne“.**

Rzecz sama wyrażona jest tam możliwie najłagodniej, ale istoty sprawy to nie zmienia. W nieobecności Polski sprawę Polski załatwiono dla Polski niekorzystnie. Gdyby delegat polski został, do czego miał prawo podwójne, gdyż Polska jest członkiem Rady, a powtóre prawo głosu w Radzie ma zawsze członek Ligi, który w danym wypadku jest stroną; otóż gdyby delegat Polski pozostał, to zawsze mógłby głosować przeciw rezolucji, która musiałaby w takim wypadku upaść, ile że w Radzie Ligi obowiązuje jednomyślność!

Czy więc delegat Polski miał pozostać i głosować przeciw, czy też wyjść ze sali obrad? Oświadczenie min. Becka na wrześniowej sesji Rady Ligi brzmiało następująco:

„Do czasu wprowadzenia w życie powszechnego, jednolitego systemu międzynarodowej ochrony praw mniejszości Rząd polski od dnia dzisiejszego, **nie będzie współpracował z organami międzynarodowemi w zakresie kontroli nad stosowaniem przez Polskę słusznego i równego traktowania mniejszości“.**

Oświadczenia min. Becka odwołać dziś, ani zmieniać nie można, cokolwiek by się sądziło o jego formie lub treści. Wobec tego więc delegat Polski nie mógł brać udziału w obradach nad skargą p. Gaebego. Należy jednak być konsekwentnym. Ponieważ Rada Ligi **nawet pod nieobecność Polski** sprawę rozpatrzyła, czego, ze względu na zasadę udziału w posiedzeniach Rady stron biorących udział w sporze, czynić była nie powinna rządowi **polskiemu nie pozostaje nic innego, jak tylko zawiadomić Radę Ligi, że rezolucji w sprawie koncesyj alkoholowych nie przyjmuje ze względów zasadniczych.** W ten sposób tylko Polska utrzyma konsekwentnie kierunek wynikający z wrześniowej deklaracji genewskiej.

Nic jednak nie wiadomo jak rząd polski postąpi. Wśród organów podwładnych ministerstwu spraw zagranicznych narazie panuje chaos. Ani PAT, ani pułkownikowska Iskra nie doniosły z Genewy, jaka jest treść rezolucji w sprawie Graebego. Uczynił to dopiero korespondent krakowskiego „I. K. C.“, który być może nie otrzymał na czas istrukcyj. Wszystko to jednak dowodzi, że w tych sprawach nie jest wszystko w porządku. R.

Wieniec na grobie Augusta II.

Wizyta p. Zoernera w Krakowie

Stosunki między państwami zaprzyjaźnionemi wyrażają się we wzajemnych odwiedzinach czynników reprezentacyjnych. Składają sobie wizyty szefowie państw, ministrowie, dziennikarze, literaci, a także burmistrze miast stołecznych

Nic więc dziwnego, że w tych dniach bawił u nas p. Zoerner, burmistrz sympatycznej stolicy saskiej, skąd wzięliśmy niegdyś dwóch — coprawda najgorszych — królów, oraz dobrego ale słabego monarchę, rządzącego Księstwem Warszawskiem, i gdzie istniały przez cały niemal wiek sympatje do Polski. Ponadto wizyta p. Zoernera zbliżona jest do setnej rocznicy pobytu w Dreźnie Szopena i Mickiewicza, który pisał tam część swoich „Dziadów“. Po powstaniu listopadowem przebywało w Dreźnie dużo wybitnych Polaków, później mieszkał tam przez pewien czas Kraszewski. Został on wtedy oskarżony i skazany przez sądy pruskie na więzienie za rzekome szpiegostwo.

Oczywiście wizyta burmistrza Berlina nie znalazłaby w Warszawie i Krakowie tych sympatycznych oddźwięków, z jakiemi spotkało się przybycie p. Zoernera. Burmistrz Drezna oglądał w obu miastach liczne pamiątki ze słynnej „epoki saskiej“ (Plac Saski coprawda już przestał w Warszawie istnieć), gmachy, kościoły, dzieła sztuki, był nimi zachwycony i by dać wyraz swym uczuciom, — złożył wieńce w katedrze wawelskiej na grobach Mickiewicza, Kościuszki i... Augusta II. Chcemy jednak przyjąć, że p. Zoerner uczcił pamięć Augusta Mocnego, jako patrjota saski a nie z sympatji do Polski. August II był bowiem pierwszym autorem projektu rozbioru Polski, wciągnął nas w nieszczęśliwą i niepotrzebną wojnę ze Szwedami, zdemoralizował kraj i pogłębił jego słabość polityczną. Saksonja ma zapewne powód do wdzięczności dla jego pamięci, my nie. Gdy dyskutowano przed 30 laty o przeniesieniu prochów Słowackiego na Wawel, jeden z historyków, zdaje się Piekosiński, proponował usunięcie właśnie Augusta II, by znaleźć miejsce dla wielkiego poety. Wyrzucać oczywiście nie trzeba. August II, należy do naszej historji, — ale nikt z Polaków nie złożył dotąd wieńców na jego grobie i składać nie będzie.

Z życia Stronnictwa Narodowego we Lwowie

Do nader ruchliwych dni w kronikach „Stronnictwa Narodowego“ we Lwowie zaliczyć należy niedzielę 20 stycznia br. O godzinie 10 rano w sali tejże organizacji przy ul. Piłsudskiego 11 odbył się **zjazd delegatów kół „Stronnictwa Narodowego“ powiatu lwowskiego,** na który przybyło około 150 uczestników. Zjazdowi przewodniczył prezes Zarządu powiatowego mgr. **Stanisław Skrzypek.** Dłuższy referat na temat polskiej polityki wewnętrznej wygłosił prezes „Stronnictwa Narodowego“ we Lwowie mec. **dr. Jan Pieracki.**

Drugi referat, o położeniu gospodarczem wsi wygłosił red. **J. Kanarowski.** Obu referentów nagrodzono gorącemi oklaskami.

W tym samym dniu o godzinie 12 w południe odbyło się zebranie plenarne wszystkich placówek **Sekcji Młodych przy „Stronnictwie Narodowem“,** w którem wziął udział prezes mec. dr. **Jan Pieracki** i członek Zarządu prof. **W. Tarnawski.** Zebraniu przewodniczył p **Jerzy Pańciewicz.** Po zdaniu sprawozdań wygłosił red. **J. Kanarowski** referat na temat plebiscytów, jakie się odbyły w myśl traktatu wersalskiego, w Europie powojennej, że szczególnem uwzględnieniem plebiscytu śląskiego i warmijsko - mazurskiego.

Opłatek w Stronnictwie Narodowem

Wieczorem sala zebrań Stronnictwa zapełniła się po raz trzeci w tym dniu zebrało się prawie 200 osób na wspólny opłatek. Zebranych przywitał prezes lwowskiej organizacji Str. N. mec. **Pieracki,** składając życzenia członkom Stronnictwa, obozowi narodowemu i całej Polsce. Krótkie to patrjotyczne przemówienie zakończone okrzykiem na cześć Polski, przyjęto burzą oklasków. P. Senator **Głąbiński** mówił o demagogji, które zabijaja partie klasowe. Stronnictwo Narodowe mówi krajowi prawdę, odrzuca pochlebstwa i ułudne obietnice. Zwyciężymy prawdą i szczerością. Kpt. **Świeżawski,** kierownik dzielnicowy Młodych, rzucił kilka uwag o szkodliwości wybujałego indywidualizmu, p. **Panciewicz** przedstawił bardzo pomyślne widoki i rezultaty pracy Stronnictwa w terenie, X. Kanonik **Grudzieński** podniósł nakaz chrześcijańskiej miłości, który winien przepoić serca i wyrazić się w czynach. O potrzebie zgody mówił dr. Opieński. P. Aldona **Kaczorowska** z N. O. K. wskazała na szczytne ideały, które łączą obie bratnie organizacje. P. **Kwieciński** wystosował gromki apel do Młodych, by nie ustawali w pracy i wśród oklasków całej sali dziękował „Kurjerowi“ za obronę Stronnictwa przed napaścią p. Piniego. Prof. **Tarnawski** przypomniał potrzebę dbania o materjalne środki rozrastającego się szybko we Lwowie Stronnictwa. Wkońcu staropolskim zwyczajem odśpiewano przy oświetlonej „choince“ kolendy. Po opłatku odbyła się zabawa.

Z kraju

Toruń pod względem narodowościowym

W dniu 18 stycznia obchodził Toruń piętnastolecie swego powrotu do rządów polskich. W związku z tą rocznicą narodowe „Słowo Pomorskie" ogłosiło tabelkę statystyczną, dotyczącą stosunków narodowościowych w Toruniu. Jak z tej tabelki wynika, liczba Niemców w grodzie Kopernika spadała gwałtownie w latach 1920—1926, tj. wtedy gdy na Pomorzu rządzili narodowcy lecz po r. 1296 zaczęła systematycznie wzrastać. Podobnie liczba Żydów wzrasta nieprzerwanie po dziś dzień.

I tak — w roku 1910 na ogólną liczbę mieszkańców 47.000 Toruń liczył 14.800 Polaków (31.6 proc.), Niemców 30.500 (65 proc.); co do Żydów brak danych. W r. 1920 na 45.500 mieszk. miał Toruń już 43.010 Polaków (94.1 proc.), Niemców 2.240 (4.82 proc.), Żydów 316 (0.65 proc.).

Już jednak w r. 1930 sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu. Wprawdzie cyfra ludności polskiej wzrosła do 52.400 (93 proc.) ale równocześnie wzrosła i ilość Niemców do 2.860 (5.1 proc.) oraz Żydów do 577 (1 porc.). Nie służą, widać, Toruniowi sanacyjne rządy.

Żydówka skazana za obrazę narodu polskiego

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko niejakiej Bajli Tempeldiner, Żydówce oskarżonej o to, że bawiąc w ogrodzie Saskim, odezwała się do 11-letniej dziewczynki Krystyny T. słowami: „ty polska świnio, ty polska mordo!". Oskarżona na rozprawie wyparła się tych słów, jednak ponieważ świadkowie zajścia ustalili jego przebieg zgodnie z aktem oskarżenia, sąd skazał Żydówkę na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu.

„ZUS" zamiast „ZUPU"

W dziedzinie ubezpieczeń społecznych wprowadzony został nowy skrót językowy „ZUS" na określenie świeżo utworzonego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nowy ten skrót używany jest w korespondencji urzędowej w miejsce dawnego „ZUPU", które przechodzi do lamusa historji.

O rewindykację cerkwi prawosławnych

W związku z orzeczeniem Sądu Najwyższego w sprawie rewindykacji cerkwi prawosławnych i ich mienia na rzecz Kościoła rzym.-kat. kurje biskupie rzym.-katolickie łucka, podlaska, pińska i wileńska zwróciły się w trybie postępowania administracyjnego do Najwyższego Trybunału Administracyjnego z żądaniem przekazania im prawosławnych świątyń i mienia, niegdyś rzymsko i greko - katolickich.

Rewindykacja ta obejmuje 700 objektów prawosławnych, w tej liczbie m. in. znaną Ławrę Poczajowską.

Nagła operacja artysty

Stan zdrowia znakomitego artysty Junoszy Stępowskiego ostatnio pogorszył się. Lekarze starali się zlokalizować infekcję, ale bezskutecznie. Wobec tego konsyljum lekarskie orzekło, że należy natychmiast przeprowadzić operację, tembardziej, że artysta, który bardzo cierpi, sam o to prosił.

Wiadomość o nagłej operacji w kołach znajomych i sympatyków znakomitego aktora, który stworzył tyle świetnych i niezapomnianych kreacyj teatralnych i filmowych i w historji sceny polskiej zapisał się złotemi głoskami, wywołała przygnębiające wrażenie. Chorego przewieziono w niedzielę wieczorem do jednej z lecznic warszawskich.

W późnych godzinach wieczornych doc. dr. Kołodziejski przy udziale prof. Raczyńskiego przystąpił do operacji, która polegała na rozcięciu dłoni w czterech miejscach i wycięciu dwóch kawałków ciała. Okazało się, że ropa, której spodziewano się dopiero za kilka dni, znajduje się już w dłoni. Operacja wykazała, że zakażenie zostało wywołane przez groźny zarazek infekcyjny, zwany paciorkowcem.

Znalezioną ropę odesłano do dalszego badania.

Sprostowanie posła Pobożnego

Otrzymujemy następujące sprostowanie na podstawie art. 19 ust. pras.:

Nieprawdą jest, że zdradziłem Ch. D. i przysiadłem się do BB., prawdą natomiast jest, że spowodu różnic zapatrywań na sposoby realizacji programu i ideologji Chrześcijańsko - Demokratycznej wystąpiłem w lutym 1934 r. z klubu parlamentarnego Ch. D. i wstąpiłem do Zjednoczenia Chrześcijańsko Społecznego. Nieprawdą jest, że koło Z. Ch. D. w Katowicach liczy zaledwie 8 członków; prawdą natomiast jest, że do koła tego należy kilkudziesięciu najpoważniejszych miejscowych obywateli. Nieprawdą jest, że nie usiłowałem się dotąd oczyścić z kompromitujących zarzutów podniesionych przeciwko mojej osobie w „Polonji"; prawdą natomiast jest, że przeciw oszczercom wnoszę skargi sądowe.

Nieprawdą jest, że w Bielsku nie było ani płatnego lokalu ani sekretarza stronnictwa; prawdą natomiast jest że lokal taki był i jest przy ul. Głowackiego 6. Nieprawdą jest, że podrabiałem podpisy na kwitach; prawdą natomiast jest, że podpisów na kwitach nie podrabiałem, a zarzut ten był już w czerwcu ub. r. przedmiotem badań Prokuratury Sądu Okręgowego w Cieszynie i Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Władze te nie znalazły jednak podstaw do wszczęcia przeciwko mnie śledztwa. Nieprawdą jest, że z kwoty 42 zł. za wynajęcie sali na „Strzelnicy" w Bielsku zrobiłem 142 zł.; prawdą natomiast jest, że za samą tylko dekoracje sali na „Strzelnicy" zapłaciłem 42 zł. a oprócz tego zapłaciłem w związku ze zgromadzeniem tem. koszta plakat, kwiaty dla delegacji przyjęcia Konf ntego. fotografja i koszta t. zw. straży bezpieczeństwa. Wszystko to z własnych pieniędzy.

Łączę wyrazy należytego szacunku
Poseł Jan Pobożny.
Bielsko, 19. 1. 1935.

P. Pobożny zapowiada rozprawę sądową, wątpimy jednak w szczerość jego zapowiedzi. Zarzuty przeciw niemu oparte na własnych jego kwitach i zeznaniach osób zainteresowanych pojawiają się w „Polonji" od dłuższego czasu. I my przedrukowaliśmy je już dwukrotnie. Jednak dotąd żadna skarga przeciw „Polonji" nie wpłynęła. p. Pobożny ogranicza się do gołosłownych sprostowań i ciągle zapowiada wniesienie skargi. Bardzo wątpimy, by p. Pobożny odważył się na proces.

KRONIKA ZAKOPIAŃSKA

PO WYPADKU JALU KURKA. Znany powieściopisarz i poeta Jalu Kurek po tragicznym wypadku, jakiemu uległ w górach przed tygodniem, był poważnie chory. — Obecnie jednak nastąpił zwrot w stanie jego zdrowia i życiu poety nie grozi niebezpieczeństwo.

KRONIKA BORYSŁAWSKA

STARANIEM ODDZ. P. C. K. W DROHOBYCZU odbył się kurs ratowników drużyn P. C. K. dla pracowników z firmy „Małopolska" i „Galicja" pod kierownictwem instr. P. C. K. p. Marjana Kukurudzy. Kurs zgromadził 68 słuchaczy. Egzamin i uroczyste rozdanie świadectw odbyło się 29. XII. ub. r.

STARANIEM KAT. STOW. MŁODZIEŻY w dniach 6 i 13 b. m. zostały odegrane „Jasełka". Mimo, że przedstawienia w obydwu dniach były grane po dwa razy, sala Sokoła była każdorazowo wypełniona po brzegi. Kierownictwo imprezy, w której brało udział 80 osób, spoczywało w ręku niestrudzonego ks. Andrzeja Moskała.

KATOLICKIE STOW. KOBIET w Borysławiu jest organizacją żywotną. Założone przed kilku tygodniami odbyło już kilka zebrań plenarnych, ostatnio zaś (13. bm.) odbył się „Opłatek" Stow., który zgromadził wiele członkiń i gości. W czasie „Opłatka" przemawiali: asystent Stow. ks. prob. Andrzej Osikowicz, oraz prezes Akcji Katolickiej p. Dr. Gorczyński, prezeska K. S. K. p. W. Szatrowska, ks. kan. Dąborowski i delegat Kat. Stow. Mężów p. Langner.

POŚWIĘCENIE LOKALU I „OPŁATEK" W STRONNICTWIE NARODOWEM. 12 bm. dwie skromne sale Str. Nar. wypełniły się po brzegi narodowcami, licznymi gośćmi z Drohobycza i Borysławia, oraz młodzieżą. Poświęcenia lokalu dokonał ks. prob. Osikowicz, który następnie przemówił do zebranych, zachęcając ich do pracy organizacyjnej. Skolei przemawiali: wiceprezes S. N. Zlsz, p. Z. Trojanowska, p. St. Godzina, oraz imieniem N. O. K. p. Skubiejska, a imieniem S. N. z Drohobycza p. Heksel. W części artystycznej wieczoru pna Wójcikówna wygłosiła aktualną deklamację, a następnie szereg pieśni polskich pięknym głosem odśpiewała pna Januszkówna. Po „Opłatku" odbyła się ochocza zabawa taneczna.

Obostrzenie kontroli przy emigracji do Stanów Zj.

Konsulat Generalny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie, wprowadził szereg zasadniczych zmian przy wydawaniu wiz emigrantom udającym się do Ameryki. Tak zwane karty wstępu do konsulatu, wysyłane będą kandydatom na wychodźców dopiero po przedstawieniu wszystkich wymaganych dokumentów, wypełnieniu kwestjonarjuszów statystycznych i t. p. Zmiana procedury wydawania wiz z jednej strony obostrzy kontrolę nad emigracją, z drugiej zaś zaoszczędzi emigrantom zbędnych wydatków na bezużyteczne przyjazdy do Warszawy. Karty wstępu wydawane będą bowiem tylko tym emigrantom, którzy zakwalifikowani zostaną do wyjazdu.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Gimnazjalistka - żydówka aresztowana za komunizm

(—) Donoszą nam ze Stanisławowa:

Na dworcu kolejowym w Kałuszu przytrzymaną została wczoraj Klara Fischlerówna, uczenica 8 kl. żydowskiego gimnazjum w Stanisławowie, córki znanego tamtejszego kupca. Przy aresztowanej znaleziono rozkaz, Okr. Komitetu Partji Komunistycznej i duży zapas bibuły. Aresztowanie młodej komunistki, uczenicy żydowskiego gimnazjum stanisławowskiego wywołało w mieście łatwo zrozumiałe wrażenie.

—x—

JESZCZE ECHA WYSTAWIENIA „CYGANERJI". W związku z wystawieniem na scenie stanisławowskiego Teatru im. Moniuszki „Cyganerji" — zamieściliśmy niedawno (po właściwej, przychylnej recenzji) kilka, nadesłanych nam, krytycznych uwag o realizacji wspomnianej opery. Uczyniliśmy to w tem mniemaniu, że fachowe uwagi mogą się przydać kierownictwu Opery, cieszącej się zresztą poparciem i powodzeniem u społeczeństwa stanisławowskiego, a uznaniem polskich sfer muzycznych.



Tymczasem dyrektor Opery, p. Tadeusz Jarecki, w piśmie skierowanem do Redakcji wyjaśnia, że autorem owych uwag krytycznych kierowały motywy osobiste. W rzeczywistości bowiem „Cyganerja" była starannie wystowana, po wielomiesięcznej, ustawicznej pracy nad stworzeniem należytej całości, z orkiestrą przeszło 30 muzyków, w której fortepian zastępuje brakującą harfę, z pełnym chórem młodych głosów, w którego skład wchodzą solistki, występujące od paru lat w operowych partjach solowych, z obsadą partyj przez siły miejscowe, z których Stanisławów może być dumny".

Notując z przyjemnością wyjaśnienia p. dyr. Jareckiego, będziemy — rzecz jasna — nadal udzielać poczynaniom Działu Operowego i Koncertowego Tow. im. Moniuszki, jak najdalej idącego poparcia, na które w pełni zasługują.

SPRAWA UTWORZENIA SPÓŁDZIELCZEGO BANKU RZEMIOSŁA POLSKIEGO. Ub. tygodnia odbyło się w sali posiedzeń Izby Rzemieślniczej posiedzenie, na którem omówiono sprawę utworzenia Spółdzielczego Banku Rzemiosła Polskiego. Na zebraniu tem odczytał dyrektor Izby R. Kubisztal pismo Związku Izb Rzem. w Warszawie, w którem Związek konstatując brak dostatecznych i dostępnych źródeł kredytu, oraz brak właściwego aparatu kredytowego dla rzemiosła, zaleca przedyskutowanie sprawy w szerszem gronie rzemieślników i zasięgnięcie ich opinji co do ewentualnej potrzeby kreowania Spółdz. Banku Rzemiosła Polskiego.

Po ożywionej dyskusji uchwalono jednogłośnie potrzebę założenia banku, jako instytucji kredytowej rzemieślników, pod warunkiem, że w Stanisławowie będzie filja tego banku.

Na fali dnia

„Uczestnicy walk"...

Niedawno temu doniosły dzienniki, że w Grodnie założono „Związek Żydów-uczestników walk o niepodległość Polski".

Z miejsca znalazło się takich aż 400.

Czterystu żydów grodzieńskich, w tem podających się za ochotników Wojsk Polskich 370-ciu. Tylu się ich w Grodnie znalazło, nowoczesnych Makabeuszów, walecznych potomków Berka Joselowicza...

Ktoby to pomyślał?

Zdziwili się też okrutnie grodzieńscy antysemici (gdzież ich niema?). Po pierwsze, skąd aż 400, po drugie — dlaczego ten „związek" powstał tak późno, a nie zaraz po wojnie, kiedy to jeszcze pamiętało się dobrze o tem i o owem? Zwłasza o tych walkach o Grodno.

Verba volant, scripta manent...

Zaczęto szperać, wertować i wyszperano. Komunikat wojenny polski z dnia 20 sierpnia 1920 r., który donosił:

„Po zajęciu przez 1 dywizję Legjon. w dniu 22 bm. Białegostoku, trwały w samem mieście jeszcze przez 20 godzin zaciekłe walki uliczne z przybyłą na pomoc z Grodna 55 dywizją sowiecką i miejscową ludnością żydowską, która wydatnie zasilała szeregi bolszewickie".

A więc byli jednak „żydzi — uczestnicy walk", ale — po tamtej stronie. Przeciw broniącej rozpaczliwie swej niepodległości Polsce. A dziś...

Nie zbywa „narodowi wybranemu" na tupecie.

TADDY.

CO DZIEŃ NIESIE?

22 STYCZNIA
Wsch. sł. 7 g. .31 m
Zach. sł. 4 g. .04 m

Wtorek
Wincentego
Środa Zaśl. N.M.P.

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek, 22. 1. g. 7.30 „Mieszczanin szlachcicem". Premjera.
Środa, 23. 1. g. 7.30 „Mieszczanin szlachcicem".
Czwartek, 24. 1. g. 8.15 V. Koncert Symfoniczny.
Piątek. 25. 1. g. 7.30 „Mieszczanin szlachcicem".

TEATR ROZMAITOSCI

Wtorek. 22. 1. g. 7.30 „Nocne loty".
Środa. 23. 1. g. 7.30 „Nocne loty".
Czwartek. 24. 1. g. 7.30 „Nocne loty".
Piątek. 25. 1. g. 7.30 „Mój kochany głuptasek". Premjera.

REPERTUAR KINOTEATROW

APOLLO: Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy.
ATLANTIC: „Pan bez mieszkania" (Der Her ohne Wohnung).
ADRJA: W pogoni za szczęściem i Schowajcie swoje smutki.
CASSINO: „Świat się śmieje".
COLOSSEUM: „Małżeństwo z ograniczoną odpowiedzialnością" oraz rewja.
CHIMERA: Koci pazur Harold Lloyd.
GRAŻYNA: „Walc wiosenny" oraz „Eskimos".
KOPERNIK: „Śmierć odpoczywa".
MARYSIEŃKA: „Tajemnice salonu piękności" oraz rewja.
MUZA: Laurer i Hardy nie chcą pracować — oraz „Grzesznik".
MIRAŻ: Ala w krainie czarów. Wielki karnawał dla dzieci.
PALACE: „Melodje Cygańskie" — reżyserji Eryka Charella.
PAN: „Buster Keaton rozdaje miljony". oraz „Książe A kadji".
PASAŻ: „Powrót Sherlocka Holmesa".
PAX: „Legjon ulicy" oraz Zawody balonowe i Adamowicze w Polsce.
RAJ: „Radosna godzina" Mickey Mouse.
STYLOWY: Klara Bow we filmie „Hopla" oraz rewja.
SŁONCE: Prokurator Alicja Horn oraz rewja.
ŚWIT: „Nędznicy" 2 serje naraz.
WANDA: „Biała Lilja".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dzisiaj o g. 7.30 odbędzie się premjera arcywesołego jednego najpiękniejszych, melodji światowej sławy kompozytorów widowiska karnawałowego pt. „Mieszczanin szlachcicem" Moliera w tłumaczeniu Boya. Muzyka Lulli, Martini, Rameau. Scarlatti.

Reżyserował to widowisko Wacław Radulski, stronę plastyczną opracował Wł. Daszewski, kier. muz. J. Mund. tańce układu Maryny Broniewskiej. Zapowiedź tej premjery wywołała w szerokich sferach lwowskiej publiczności teatralnej wielkie zainteresowanie.

Oprócz arcywesołej treści liczne wstawki operowe i baletowe z solistami w osobach pp. Popowiczównej i Faltenberga oraz znanych śpiewaków operowych Rejchana i Zubika. Role kreują pp. Bohdańska, Bonacka. Jakubińska, Kruszelnicka; Matusiakówna oraz pp. Bobrowski. Kański. Kordowski. Leliwa. Składanek, Szpiganowicz. Stępowski, Więckowski i Wilczkowski.

Jutro „Mieszczanin szlachcicem".

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś o g. 7.30 świetna sztukę autorów lwowskich „Nocne loty"

NAJBLIŻSZA PREMJERA Już przy końcu następnego tygodnia ukaże się na deskach teatru Rozmaitości jedna z najbardziej wesołych i popularnych komedji znanej spółki autorskiej Nertza i Mayera „Mój kochany głuptasek" w świetnym przekładzie Emila Zagadłowicza.

V KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONJI LWOWSKIEJ. odbędzie się we czwartek 24 bm. w Teatrze Wielkim. Dyryguje Grzegorz Fitelberg.

Kronika lwowska

W hołdzie najstarszym żołnierzom polskim

Dzisiejsze uroczystości 72 rocznicy Powstania Styczniowego

W dniu dzisiejszym czcimy 72 rocznicę powstania styczniowego. Uczucia nasze kierujemy do tej nielicznej już garstki bojowników, którzy żyją wśród nas i radują się z nami wolną Polską.

Na obszarze lwowskiego województwa żyje 11 weteranów z r. 1863/64, z tej liczby we Lwowie pięciu: pp. Marjan **Kuczyński** (Nabielaka 25), Tomasz **Kazecki** (Kraszewskiego 21), Ludwik **Przetocki** (Grochowska 9), Zofja **Romanowiczówna** (Zielona 6), i Antoni **Süss** (Lewandówka 3) Maja 30), w Jaworowie— p. **Psarski** Romuald. w Przemyślu — pp. **Gawalewicz** Karol i **Olechowski** Władysław, w Jarosławiu — pp. **Baranowski** Józef i **Zawada** Tomasz, a w Niemirowie — p. **Dobrowolski** Antoni.

Dla uczczenia pamięci tych bohaterskich męczenników i bojowników, którzy życie swe złożyli w ofierze Polsce w krwawych bojach 1863—64, odbędą się dziś nabożeństwa i obchody, we Lwowie: **o godz. 9 w kościele O.O. Jezuitów, a o godzinie 12 na cmentarzu powstańczym 1863 roku.** Uczucia nasze objawimy również i dla tych którzy wśród nas dożyli szczęśliwie tej rocznicy i pospieszymy do nich z serdecznemi życzeniami, oby jaknajdłużej danem im było zażywać żywota i radości w wolnej Polsce i wśród swoich.

Jak się dowiadujemy, **delegacje rodziców i młodzieży z gimnazjum im. Królowej Jadwigi** udają się do dostojnych weteranów w południe z życzeniami i kwieciem. Korpus Kadetów Nr. 1. we Lwowie po nabożeństwie w kościele Jezuitów **złoży uroczyście wieniec przed tablicą pamiątkową ku czci Romualda Traugutta, umieszczoną na wieży kościoła O. O. Bernardynów,** poczem uczci pamięć poległych żołnierzy z r. 1863-4 **przez złożenie wieńca na pomniku** ku czci powstania styczniowego na cmentarzu Łyczakowskim w czasie uroczystości wieńczenia mogił powstańców, którą urządza T-wo Opieki nad grobami bohaterów.

Popis szoferskiej jazdy na pl. Halickim

(—) Tłumy przechodniów oglądały wczoraj rano na pl. Halickim teren popisu szoferskiej jazdy, o czem już pokrótce donosiliśmy. Nie na jakiejś krętej, albo wąskiej ulicy, ale na obszernym placu, gdzie szeroko otwarty widok, raczej nie zwykł sprzyjać tego rodzaju szoferskim eskapadom, — **pokazali lwowscy szoferzy, jak umiejętnie panują nad kierownicą. Tłumy oglądały wczoraj rano pozostałe trofea szoferskich popisów w postaci dwu zmiażdżonych autodorożek, z których jedna w chwili zderzenia wyrzuconą została daleko z jezdni na chodnik.** Tłumy gromadziły się około tych trofeów szoferskich tak duże, że posterunkowy konny musiał je rozpraszać.

W szczególności popis ten odbył się o godz. 10-tej niedzielnym wieczorem. Z ul. Batortgo nadjechało auto nr. 8234, prowadzone przez szofera Jana Stefana (ul. Cetnerowska l. 35), podczas gdy z przeciwnej strony ukazał się nowy „Ford" nr. 91978, prowadzony przez szofera N. Surówkę (Sygniówka). Obaj szoferzy najechali na siebie. a karambol był tak silny, **że auto pierwsze zarzucone zostało aż na planty.** W rezultacie: połamane osie, błotniki, wybite szyby. Pozostający w aucie Stefana pasażer Jan Sielecki z Zamarstynowa w czasie zderzenia doznał zranienia głowy i opatrzony został przez Pogotowie.

Pod adresem lekkomyślnych szoferów padały z tłumu krytyczne a dosadne i słuszne uwagi.

Plaga żebractwa we Lwowie

(s) Lwów roi się od żebraków. Każda niemal ulica, każde wejście do kościoła, każdy zaułek pełen jest tej plagi, jęczącej, skomlącej, płaczącej. Nie będziemy wskazywać na natręctwo żebraków — ciśnie go nędza, on naciska przechodniów. Orjentujący się „w stosunkach żebraczych" twierdzą, że Lwów posiada ponad 2 tysiące zawodowych żebraków, z których około 200 stoi na usługach złodziejaszków. Wprawdzie władze lwowskie starają się stępić ostrze tej plagi, niestety wszelakie środki niewiele pomagają. Najmniej pomocnem jest odstawianie żebraka do jego miejsca przynależności, — żebrak po kilku dniach pobytu w gnieździe rodzinnem wraca na pole eksploatacyjne i uprawia swój proceder nadal. Zamykanie żebraków w aresztach nie odnosi również skutków, — po przesiedzeniu się w „furdygarni" zjawia się on na dawnem miejscu postoju i czeka ponownego aresztowania.

Roje żebraków nadają miastu specjalny charakter i zbliżają go do miast wschodnich, w których żebrak stanowi pewnego rodzaju właściwość pleneru. Przed wojną żebrak był rzadkością na ulicach Lwowa; znało się miejsce postoju niemal wszystkich, od durnego Jasia pod Bernardynami począwszy a na Ślepej Mańce na Wałach skończywszy. Dziś nie ujdzie się kilkunastu metrów, by nie natknąć się na żebrzącą nędzę, a przeważnie dzieci, wtulone w łachmany, bose, sine, jęczące.

Jak rozwiązać to zagadnienie?

Nie mamy zamiaru podsuwać jakiegoś programu walki z żebractwem — ale sądzimy, że przedewszystkiem należy chcieć je rozwiązać i stwierdzić, że dotychczasowe środki są niewystarczające.

Może należy oglądnąć się za jakimś przytułkiem, izbą roboczą, lub czemś podobnem; może należy specjalnie wyłowić dzieci żebrzące i oddać je do jakiegoś schroniska, nauczyć pracy i dać chleb do rąk. Może... i takich może jeszcze kilka. Trzeba chcieć rozwiązać plagę żebractwa we Lwowie.

—x—

Nowa serja włamań

(—) Raport policyjny notował w dniu wczorajszym **dwa nowe włamania.** Pierwsze z nich dokonane zostało w śródmieściu, przy ul. Piłsudskiego l. 6., gdzie nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Oskara Pinelesa, gdzie **skradli ze szafy sznur pereł i biżuterję łącznej wartości 4.000 zł.**

W godzinach wieczornych włamali się złodzieje do mieszkania Eisige Neuwelta przy ul. Korzeniowskiego l. 7 i tam **skradli garderobę i bieliznę wartości 1.500 zł.**

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO odbędzie się we środę, dnia 23 b.m. o godz. 19-tej (7-mej wieczorem) w lokalu Stron. przy ul. Piłsudskiego 11/I p. W czasie herbatki referat p.t.: „Dyktatura Partji" wygłosi poseł z Wilna. prof. Wacław Komarnicki. Wstęp dla Członków i wprowadzonych przez nich gości.

Kalendarzyk karnawałowy

26. I. Zabawa Karnawałowa T-wa „Bratnia Pomoc" Stud. U. J. K., w salach II. Domu Techników. Muzyka Fronia.

26. I. Błękitny Dancing Bridge Koła Pań Polit. Lw. w salach Kasyna i Koła Lit.-Art. Początek godz. 21.

OPŁATEK MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ ST. U. J. K. odbędzie się w niedzielę dnia 27 stycznia br. o godz. 19-tej w sali Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego 7.)

27. 1. 1935. Kasyno i Koło Lit. Art. Popołudniowy Dancing Bridge (five o'clock) od godz. 17-ej.

„Tradycyjna Noc Wenecka" na Strzelnicy ul. Kurkowa 23 a. dnia 1 lutego. w piątek. początek o godz. 21-ej (9 wiecz.)

2. II. Reprezentacyjny Bal Stud. Polit. w salach II. Domu Techników.

9. II. 1935. Kasyno i Koło Lit. Art. Wielki Doroczny Wieczór Kostjumowo-Maskowy.

—x—

Opłatek chorągwi Halerczyków

W sobotę dnia 19 bm. odbyła się tradycyjnym zwyczajem uroczystość wspólnego opłatka dla członków lwowskiej. Chorągwi Hallerczyków. W uroczystości wzięli udział wszyscy członkowie tej narodowej placówki pod przewodnictwem swego komendanta kap. rez. Todta. Obecnemu wśród błękitnych mundurów, przedstawicielowi obozu narodowego prez. dr. J. **Pierackiemu** zgotowano serdeczną owację.

W miłym koleżeńskim nastroju zabawa przeciągnęła się do północy.

Zdarzenia i wypadki

(—) **ZAMACH SAMOBÓJCZY SŁUŻĄCEJ.** Wczoraj po godz. 7 rano w kamienicy l. 49 przy ul. Gródeckiej z ganku II. p. w zamiarze samobójczym rzuciła się na bruk podwórza 21-letnia służąca Julja Zawałkiewicz. Upadając, zaczepiła suknią o ganek I. p., poczem dopiero upadła na bruk, przyczem doznała obrażeń wewnętrznych. Powodem miało być nieporozumienie z narzeczonym.

(—) **DWA ZATRUCIA.** Nad ranem wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Piłsudskiego l. 11a, gdzie 15-letnia uczenica gimn., Tamara Regenbogen skutkiem ulotnienia się gazu z kuchenki gazowej, uległa zatruciu. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił ją opiece odmowej. — W drugim wypadku zgłosiła się na Pogotowie Ludwika Dricker, która doznała zatrucia z powodu zażycia większej ilości kropel arszenikowych.

OPÓŹNIENIA NA KOLEJACH SPOWODU MROZU I ŚNIEGU. W dalszym ciągu spowodu mrozów i opadów śnieżnych pociągi nadchodzace do Lwowa wykazują opóźnienia. I tak w dniu wczorajszym pociąg osobowy z Łodzi spóźnił się o 42 minuty, pociag pośpieszny ranny do Krakowa odszedł z 55 minutowem opóźnieniem, pośpieszny południowy do Krakowa — 56 minut, pociag z Krakowa osobowy w nocy ze soboty na niedzielę o 73 minuty, osobowy z Warszawy o 20 minut i odszedł ze Lwowa do Śniatyna z 51 minutowem opóźnieniem, ze Stryja południowy — 17 minut, ze Śniatyna osobowy — 14 minut.

Pociag pośpieszny do Krakowa odszedł z 30 minutowem opóźnieniem, osobowy ze Śniatyna przyjechał z 31 minutowem opóźnieniem, nocny z Krakowa pośpieszny — 71 minut, osobowy ze Śniatyna — 14 minut, nocny ze Stryja — 33 i ze Lwowa do Śniatyna odszedł z 52 minutowem opóźnieniem.

—x—

FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ. W sali posiedzeń Magistratu odbyło się onegdaj pod przew. r. Dzięddzielewicza posiedzenie Woj. Komitetu wykonawczego zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranica. Na posiedzeniu tem dokonano podziału agend

między poszczególne sekcje komitetu. — Uchwalono, że zbiórka uliczna we Lwowie odbędzie się w dniach 2 i 3 lutego b. r. tak po ulicach miasta, jakoteż w lokalach. Wystosowano apel do wszystkich zrzeszeń, by urządzały u siebie imprezy na dochód Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Na wniosek p. wicewojewody Sochańskiego, uchwalił Komitet zwrócić się do posiadaczy obligacyj Pożyczki Narodowej, by — w miarę możności — ofiarowywali część swych obligacyj na cele Funduszu.

NOWE WŁADZE ZW. DYPL. ABSOLWENTÓW W. S. H. Z.

Dnia 15 bm. walne zgromadzenie członków Związku Dyplomowanych Absolwentów Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie, wybrało następujące władze Związku.: Zarząd: Przew. W. Maksymowicz, zast. przew. F. Rolewski. 3 członków: A. Libańska J. Czosnykowska E. Dudek. Zastępcy: J. Hanak, Mgr. A. Miarka, W. Pelech. Komisja Rewizyjna: E. Bilinkiewicz Dr. W. Bartyński. E. Gorgon. Sąd Polubowny: Dr R. Linttner. M. Stawiński, T. Wondrausch. Przy Związku istnieje Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy.

NOWI INSTRUKTORZY MODELARSTWA LOTNICZEGO

W niedzielę dnia 13 stycznia odbyło się w zabudowaniach L.O.P.P. w Skniłowie zakończenie kursu instruktorów, modelarstwa lotniczego, który z pomyślnemi wynikami ukończyło 12 uczestników. Z tych 9 delegował Okręg Wojewódzki L.O.P.P. we Lwowie, zaś 3 Okręg Stanisławowski. Uczestnicy wykonali kompletnie 36 modeli, według ostatnich metod i sposobów używając do budowy najnowszych materiałów jak balzę, papier japoński itp. Skrzydła modeli były profilowane.

Podczas kursu odbyły się próby modeli w locie, które stwierdziły ich dobre własności. Na kursie przepracowano 85 godzin, tj. 20 godzin wykładów i 65 zajęć praktycznych.

KOMUNIKATY

Z POL. T-WA. TEOLOGICZNEGO WE LWOWIE. We wtorek, 22 bm., o godz. 17 odbędzie się w Dziekanacie Wydziału Teolog. (nowy Uniwersytet) posiedzenie naukowe Tow. Wykłady wygłoszą: Ks. Prof. Dr. M. Wyszyński na temat: „Z okazji Międzynarodowego Zjazdu prawniczego w Rzymie" i Ks. Prof. Dr. A. Gerstmann na temat: „Duszpasterstwo wychowawcze w dzisiejszej Polsce".

ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że we wtorek o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu związku (Akademicka 21 parter) po kaz dla służby domowej „Pączki i chrusty", a 23go w środę o godz. 17-ej, bezpłatny popularny pokaz kulinarny „Baranina na różne sposoby" w sali pokazowej Gazowni miejskiej, przy ul. Gazowej, 28.

STOW. OPIEKA POLSKA NAD RODAKAMI NA OBCZYŹNIE urządza 23-go b. m. o godz. 18-ej odczyt O. Misjonarza Franc. Komandera na temat: „Wychodźctwo Polskie w Brazylji" z przezroczami Sala Muzeum Przem. Art. (Hetmańska 20.)

Z POL. TOW. POLITECHNICZNEGO. W środę, 23 bm o godz. 18.30 w sali Tow. (Zimorowicza 9) odbędzie się odczyt inż. Romana Rogowskiego p.t.: „Rozbudowa kanalizacji m. Lwowa."

Kronika krakowska

800 osób skreślono w Związku Legjonistów

W związku z czystką w krakowskim Oddziale Związku Legjonistów, skreślono z listy członków około 800 osób, na ogólną cyfrę 1600. członków. Utrzymują się pogłoski, że w dalszym ciągu pozbawionych zostanie prawa członkostwa dalszych 300 legjonistów, nie mogących się wykazać dowodami, stwierdzającemi ich 6-miesięczną służbę frontową w Legjonach.

Niedawno ustąpił ze stanowiska prezesa Zarządu Okręgu dr. Chan. Stanowisko to obsadzone zostanie na Zwyczajnem Walnem Zebraniu członków zwołanem na dzień 27 bm. Wśród kandydatów, którzy mają największe szans na zajęcie opróżnionego przez dr. Chana stanowiska prezesa wymieniany jest dr. Korczyński, szef biura personalnego Kuratorjum C. S. K.

GDAŃSZCZANIE W KRAKOWIE

Wycieczka gdańskich urzędników oraz przedstawicieli sfer przemysłowo-handlowych przybyła do Krakowa i zamieszkała na kwaterze w Domu wycieczkowym. Wśród przybyłych uczestników wycieczki znajduje się kilku członków senatu. W. M. Gdańska. Z dworca udali się uczestnicy wycieczki na Rynek który przy poświacie księżycowej wywarł na nich silne wrażenie.

WYKOLEJENIE SIĘ WOZU TRAMWAJOWEGO

Późnym wieczorem niedzielnym wóz tramwajowy nr. 32, kursujący na linji „ósmej" a zdążający w tym czasie w stronę cmentarza rakowickiego, uległ przed gmachem głównej poczty zepsuciu zerwania się łożyska przy osi wozu. W następstwie tego defektu wóz osiadł na bruku. Po podniesieniu karoserji, wóz dostawiony został do remizy. Pasażerowie odjechali autobusem w kierunku cmentarza rakowickiego, używając w tym nowym kursie biletów poprzednio zakupionych.

KURS RYBACKI W KRAKOWIE Staraniem Kraj. Towarzystwa Rybackiego, odbędzie się w Krakowie w dniach 11. 12 i 13 lutego br. kurs z zakresu gospodarstwa stawowego dla hodowców ryb, zarządców stawowych, instruktorów rolnych, gospodarzy, włościan oraz osób interesujących się gospodarstwem stawowem. Organizatorzy pozyskali jako prelegenta znanego ichtjobiologa prof. U. J. Dra Teodora Spiczakowa. Bliższych informacyj udziela oraz wpisy przyjmuje Krajowe Towarzystwo Rybackie, Kraków, Batorego 18.

WYSTĘP NOŻOWCA. Lekarz pogotowia wezwany został w niedzielę o godzinie 1.30 na ulicę Rękawka 31 do dozorczyni Karoliny Śmietany, której sublokator jej Stanisław Gawlik 26-letni robotnik zadał nożem ranę w lewą łopatkę. Tłem zajścia były porachunki osobiste. Po zaopatrzeniu rany lekarz pozostawił Śmietan opiece domowej.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 22. 1. „Rajski ogród" gośc. występ. Hanki Ordonówny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat"
APOLLO: Rodzina Rotszyldów.
ATLANTIC: Dama z Moulin Rouge".
BAGATELA: „Bunt w Szanghaju". Na scenie rewja pt. „ABC".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Klejnoty miłości".
ZORZA: „Białe szaleństwo".
SŁONKO: „A. L. 14 zatonęła". (Madge Evans. Robert Montgomery).
SZTUKA: Rewolucja śmiechu.
PROMIEŃ: „Niewidzialny człowiek" i „Nowa płeć" z Elizą Landi.
ŚWIT: „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy."
UCIECHA: „Młody Las"
WANDA: Czarna perła.

LEON GETTER sędzia międzynarodowy w jeździe sztucznej na łodzie wygłosi 24 bm. o godz. 19.30 w Kasynie i Kole Lit. Art. odczyt p.t.: „Łyżwiarstwo", który będzie ilustrowany filmem, przedstawiającym jazdę łyżwiarzy polskich i zagranicznych. Bilety w przedsprzedaży u G. Seyfartha (Akademicka 6).

CYKL ODCZYTÓW Z ZAKRESU SPRAW EMIGRACYJNYCH urządzają Liga Morska i Kol. oraz Pol. Tow. Emigracyjne we Lwowie. Program przewiduje: 24 bm. „Emigracja europejska w ostatnich stu latach na tle ogólnych zagadnień ludnościowych" — Prof. UJK. Dr. A. Zierhoffer. 28 bm.: „Polacy w Brazylji" (z przezroczami) — Ks. Misjonarz Fr. Komander, 31 bm.: „Polacy na Syberji" — Doc. Dr. J. Wąsowicz, 4 lutego: „Pokłosie II. Zjazdu Polaków z Zagranicy" (wieczór dyskusyjny) — Ks. Prof. UJK. Dr B. Rosiński, 6 lutego: „Polskość w Rumunji, dawniej a dziś" — Prof. Dr. F. Biedrzycki. Początek wszystkich odczytów o godz. 19-tej, sala Uniw. J. K.

ZAPOWIADAMY DALSZE POCIĄGI POPULARNE, a mianowicie: ze Lwowa do Krzemieńca na Wołyńskie zawody narciarskie odjedzie pociąg wieczorem w sobotę, 26 b. m., a wróci w niedzielę 27 bm. w nocy: koszt wynosi 8,50 zł. Poza zawodami uczestnicy wycieczki poznają zabytkowe to i piękne miasto.

27 bm. wyjadą też inne pociągi narciarskie, a mianowicie z Borysławia do Sławska (4.50 zł.), z Przemyśla do Sianek (7.70) i ze Stanisławowa do Worochty (4.50 zł.). Przy wszystkich tych pociągach będą kursy jazdy na nartach i wycieczki pod kwalifikowanem przewodnictwem. Celem zapewnienia dobrej organizacji i poparcia starań Dyrekcji Kolejowej, winni narciarze jak najrychlej nabywać bilety, a temsamem wykazać iż pragną korzystać z jednej możliwości tanich przejazdów.

KURS TEORETYCZNY NAUKI LATANIA. Pragnąc wykorzystać okres zimowy, Koło Szybowcowe L.O.P.P. we Lwowie zorganizuje w najbliższym czasie szereg popularnych, wykładów i odczytów o szybownictwie, ilustrowanych licznemi nowemi przezroczami i filmami szybowcowemi. Natomiast w miesiącu lutym odbędzie się kurs teoretyczny nauki latania na szybowcach. Szkolenie praktyczne, które odbywać się będzie w Czerwonym Kamieniu dostępne będzie tylko dla absolwentów kursu teoretycznego. Zgłoszenia na kurs przyjmuje oraz informacyj udziela Zarząd Koła Szybowcowego L. O. P. P. we Lwowie, Podlewskiego 1, tel. 85-00.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Drugi dzień procesu meżobójczyni

(s.) Drugi dzień procesu mężobójczyni dostarczył kilku sensacyj, w których pławi się po uszy widownia, zalana niemal po brzegi paniami, żądnemi sensacyj „seksapilowych". Wsłuchują się więc w przebieg przewodu i panny i młode i stare mężatki i wdowy i rozwódki, przeważnie Żydówki. Po Gorgonowej — długo czekały na emocje, a będą ich miały w bieżącym miesiącu kilka. Dobrze się przeto stało, że przewodniczący rozprawy, p. r. Dysiewicz, powodując się zaduchem, jaki spowodu natłoku zapanował na sali rozprawę popołudniową zarządził za biletami.

Przykrzejszą „sensacją" były zeznania syna i córki oskarżonej i ś. p. Dziedzińskiego. Według ustaw mogą najbliżsi krewni uchylić się od zeznań, tego się po 26-letniej córce Helenie Dziedzińskiej, nauczycielce i synu Zdzisławie Dziedzińskim. uczniu VI. kl. gimn., spodziewano. Niestety oboje nie skorzystali z dobrodziejstwa ustawy i zeznawali, obciążając ciś. p. ojca, lecz w splocie pytań doskonałego psychologa przew. r. Dysiewicza, oskarżenia wymierzone w grób, pękają jak bańki, a z faktów wychodzi na światło dzienne osoba zamordowanego, jako człowieka spokojnego, pracowitego, kochającego żonę i dzieci, a nie tolerującego deptania swego rodzinnego szczęścia i honoru przez swawolne zachcianki żony. Również brat i bratowa ś. p. Dziedzińskiego: Leonard Dziedziński i Karolina Dziedzińska, nie korzystają z dobrodziejstwa ustawy i zeznają przeciw swemu najbliższemu członkowi rodziny. Brat ma do niej pretensje o to, że ona z bratem „za dobrodziejstwa" nie odwdzięczył i na tem cplera swą charakterystykę zamordowanego. Natomiast wszyscy inni świadkowie: dozorca, dozorczyni, sąsiedzi sublokatorzy, oceniają ś. p. Dziedzińskiego jako człowieka spokojnego, pracowitego i uczciwego. Popołudniu toczyła się rozprawa do późnego wieczora. Wyrok spodziewany jest dziś w nocy.

Wiadomości sportowe

NIEDZIELNE MECZE HOKEJOWE W KRAJU

ZAKOPANE. Odbył się tu w niedzielę wieczorem mecz hokejowy pomiędzy Cracovią a Sokołem, zakończony zwycięstwem drużyny krakowskiej 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

POZNAŃ. W ramach mistrzostw kl. A. Lechja pokonała nieznacznie Stellę z Gniezna 2:1 (1:1, 0:0, 1:0).

WARSZAWA. Odbył się tu w niedziele mecz o mistrzostwo kl. A., w którym Warszawianka pokonała wysoko Ż. A. S. S. 5:1 (0:0, 4:0, 1:1).

WALNE ZGROMADZENIE L. O. ZW.P.N.

W niedzielę odbyło się Walne Zebranie L. O. Z. P. N. Przewodniczył p. Grabowski.

Z ważniejszych uchwał należy wymienić: powiększenie Ligi Okręgowej do 10 klubów, A kl. do 20, a B. kl. do 30 klubów. Następnie postanowiono, ażeby punkty uzyskane i stracone w spotkaniach z rezerwą klubów ligi P. Z. P. N. nie były liczone. Uchwała ta pociągnęła za sobą zgłoszenie votum seperatum przez delegatów Pogoni, tudzież oświadczenie, że Pogoń wycofuje swych kandydatów z listy przyszłego zarządu.

W sprawie autonomji O. K. S. względnie P. K. S. uchwalono upoważnić delegatów do zajęcia stanowiska na walnem zgromadzeniu P. Z. P. N. w kierunku podporządkowania kolegjum sędziów władzom piłkarskim.

Po uchwaleniu wniosków budżetowych, przystąpiono do wyborów, w wyniku których obrano Zarząd z p. mjr. Mirskim-Wołeńskim na czele.

KOMUNIKATY SPORTOWE

KURSY NARCIARSKIE urządza dla wprawnych i początkujących Sekcja Narciarska Pol. Tow. Tatrzańskiego. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretarjat P.T.T. Akademicka 23 w godzinach od 11 — 14 i 17 — 20.

KONDYCYJNY OBÓZ NARCIARSKI A. Z. M. Staraniem Akademickiego Związku Morskiego odbędzie się w Sławsku od 1 — 10 lutego obóz narciarski. Zgłoszenia i informacje w lokalu A, Z, M. Lwów, Senatorska 6 poniedziałki, środy piątki 19 — 20.

ZE SREBRNEGO EKRANU

„Skradziono człowieka"

(CHIMERA)

Za tym frapującym „gangsterskim" tytułem kryje się wesoła komedyjka o lekkim sensacyjnym posmaku: piękna panna zwabia do willi pułapki młodego bankiera, który tam ma być tak długo uwięziony, aż pewna transakcja finansowa nie zostanie na giełdzie przeprowadzona. Plan dobrze wykonany i przeprowadzony byłby się udał, gdyby nie figle amora — między uwięzionym bankierem a jego piękną strażniczką, wywiązuje się flircik, dzięki czemu ptaszek umyka z opiekunką z klatki. W głównych rolach urocza zawsze Lili Damita i Henry Garat wywiązują się ze swego zadania bez zarzutu. Na uwagę zasługują śliczne zdjęcia z „lazurowego wybrzeża". Nadprogram tygodnik Foxa i pełna nieprawdopodobnych wprost kawałów farsa amerykańska. (u.)

Z chwili

Plotki...

W Warszawie, a ściślej mówiąc w niektórych stołecznych, reprezentacyjnych lokalach nocnych, jak w „Oazie“ i w „Adrji“, bardzo popularny jest pewien pan o ognistej, prawdziwie „kawaleryjskiej“ fantazji i słynący ze sztuki „nie wylewania za kołnierz“.

Pewnego dnia nasz bohater dowiaduje się, że został przeznaczony do objęcia w najbliższej przyszłości bardzo zaszczytnego i wysokiego stanowiska w służbie cywilnej. Któżby nie skorzystał z takiej okazji, aby nie uczcić godnie Bachusa? To też już w godzinach południowych kandydat na stanowisko był w bardzo różowym humorze. Udał się do ogrodu Saskiego i tam wygłosił do publiczności dłuższe przemówienie, niestety nie nadające się do powtórzenia, bo niecenzuralne. Skolei poszedł na spacer w Aleje Ujazdowskie i tam wzruszony losem policjanta, regulującego ruch uliczny, odebrał mu pałeczkę i przez godzinę pełnił wzorowo jego funkcje.

Fantazja ta iście „kawaleryjska“ nie znalazła podobno jednak uznania w sferach najwyższych. Prawdopodobnie z tego powodu nie doszło do zamierzonej nominacji. A nawet przebąkiwano o wysłaniu na pokutę do Baranowicz.

*

Polska Akademja Literatury wybrała bardzo ciekawy temat do dyskusyj literackich, a mianowicie: „Bolesław Prus i cenzura rosyjska“. Gdyby nie znana lojalność pp. Sieroszewskiego i Kaden-Bandrowskiego, możnaby ich posądzić o jakąś opozycyjną złośliwość. Bo jak słusznie zauważa pewne pismo warszawskie, temat ten nasuwa zbyt wiele analogij aktualnych...

— W domu powieszonego, nie można mówić o stryczku...

*

Z okazji występu w Krakowie znakomitego tak bardzo sympatycznego tenora Jana Kiepury, pewien dziennik krakowski użył sobie na całego, poświęcając kilka kolumn sławnemu śpiewakowi, opisując najdrobniejsze szczegóły z jego prywatnego życia i tytułując go stale z namaszczeniem „mistrzem“. Tym przesadnym stylem ubawił się podobno najwięcej sam dwudziestoparoletni „mistrz“. W pewnem towarzystwie tak się wyraził o tem wydawnictwie:

— Bardzo dziś ciężkie czasy dla prasy. Niech sobie zarobią na mnie biedni jak już zarobili na... pomarańczach!

*

Przed kilku dniami w lasach Dobrostańskich, pod Lwowem, odbyło się dawno już zapowiadane, reprezentacyjne polowanie miejskie. Polowanie to ma już swoją tradycję: zeszłego roku spowodu pewnych rozdźwięków między prezydjum miasta, a radą miejską, nie przyjechał ani jeden z zaproszonych gości, ku wielkiej radości garstki zajęcy. W tym roku było nieco lepiej i polowanie ostatecznie odbyło się.

W łowach brał również udział pan prezydent Drojanowski, jako gospodarz, ale bez strzelby, gdyż sam nie poluje. Zapowiadane szumnie dziki znikły po angielsku, przechodząc do sąsiedniej kniei i tylko kilkanaście zajęcy poświęciło swe życie dla uratowania honoru miasta.

Jak opowiadają, królem polowania był prezydent Drojanowski, chociaż nie miał strzelby.

Strzelił mianowicie znowu jednego byka.

Rykski.

Renesans Moliera

W ostatnich czasach coraz częściej pojawiają się znów na deskach scenicznych nieśmiertelne komedje Moliera.

Zmieniły się czasy i ludzie, — ale nie zmienił się człowiek ze wszystkiemi swemi wadami i śmiesznostkami. Dlatego też i utwory Moliera zawsze zachowują swą pełną niezmienioną wartość, gdyż typy stworzone przez wielkiego pisarza żyją dotychczas.

Jeżeli coś potrzebuje w tych dziełach odmłodzenia, to język. Wszystkie przekłady Moliera na obce języki datują się z lat dawnych (polskie z końca 18 i połowy 19 wieku.) Trzeba im było dać świeżą, nowoczesną szatę. Zrozumiały to dyrekcje teatrów.

Tak więc teatr lwowski wystawia dziś „Mieszczanina“ w przekładzie Boya. Równocześnie wiedeński Burgtheater wystawia „Mizantropa“ w nowym przekładzie R. Auernheimera, wiedeńskiego pisarza, który pracy swej dokonał z całym pietyzmem i doskonałem zrozumieniem.

Również i „Mizantropa“ wystawiono w Wiedniu ze wstawkami baletowemi i muzycznemi.

Elektryczność na usługach medycyny

Operacje bez noża. — krótkie fale i radjoterapja

Fizykoterapja, to najmłodszy bodaj dział współczesnej medycyny, — ale dział otwierający nowe, nieogarnione dotąd w pełni horozonty.

Pierwsze próby w tej dziedzinie podjęto na krótko przed wojną, dochodząc wkrótce do doskonałych wyników na polu elektroterapji, w szczególności zaś diatermji, która oddawna już zdobyła sobie prawo obywatelstwa w nowoczesnym arsenale lekarza.

Dalszy krok na tem polu, to **elektrokaustyka** i w związku z tem **operacje bez noża**, polegające na stosowaniu elektryczności przy przecinaniu tkanek, celem zapobieżenia silniejszym krwawieniom.

Rozbudowa radjotechniki sprawiła, że lekarze zwrócili skolei baczniejszą uwagę na tzw. **fale krótkie** i ich zbawienne działanie na organizm człowieka.

Całą trudność stanowiło zbudowanie odpowiednich aparatów, łatwych do manipulacji a niezbyt drogich.

Nad problemem tym pracował przez szereg lat lekarz niemiecki dr. Schliephake, który też potrafił dojść do zadowalniających wyników. Jak wykazały liczne doświadczenia, krótkie fale działają doskonale jako środek uśmierzający w chorobach reumatycznych, przewlekłych zapaleniach oraz w niektórych chorobach nerwowych.

Posiadają też silne właściwości bakterjobójcze, zaczem znajdują zastosowanie w leczeniu rozmaitych owrzodzeń i ropni.

Obecnie już można mówić o powstaniu jeszcze jednej gałęzi terapji, tzw. **radjoterapji**, znajdującej coraz szersze zastosowanie.

1.200 miljonów bucików

produkuje się rocznie w świecie

(g.) Czego to dziś nie dokazuje statystyka. Ostatnio n. p. dobrała się do zbadania ilości produkcji bucików na globie ziemskim, zamieszkiwanym, jak wiadomo, przez 2 miljardy ludzi. Według oceny, pochodzącej z pierwszych 9 miesięcy roku zeszłego produkcja światowa bucików wynosiła ponad 910 miljonów par, co oznaczałoby, że roczna produkcja w r. 1934 doszła do 1 miljarda 200 tysięcy par obuwia.

Na czele producentów obuwianych kroczą **Stany Zjedn. Ameryki Półn.** z 350 milj. par, skolei zanotować należy **Anglję** ze 113 milj. par, a dalej **Francję** z 73 milj., **Niemcy** z 61 milj. **Czechosłowację** z 32, **Kanadę** z 19 i **Brazylję** z 18 milj. par bucików.

Niestety statystyka nie uwzględnia takich okryć nóg jak: buciki sukienne, sandały itd. a natomiast bierze pod uwagę tylko pełne buciki skórzane, przyczem nie wchodzą również w rachubę i buty z cholewami, które w niektórych krajach i zawodach są dość modne.

Charakterystycznem jest, że **połowa światowej produkcji bucików przypada na Stany Zjedn. Anglję, Francję i Niemcy**, jakoteż i to że z „młodych“ krajów — Brazylja w produkcji bucików idzie szybkiemi krokami naprzód (18 milj. par).

Biorąc pod uwagę, że glob ziemski zamieszkują 2 miljardy ludzi, przyjąć należy, że ogólnie na 100 mieszkańców 60 korzysta z bucików, reszta zaś może się bez nich śmiało obejść.

Jeżeli zaś chodzi o ocenę standartu życiowego z punktu widzenia produkcji, w krajach wyrabiających buciki, natenczas na pierwszem miejscu zanotować należy Zjedn. Stany Ameryki Północnej, w których na 100 mieszkańców przypada 285 par, rzecz naturalna, bez uwzględnienia cyfr eksportu. Względnie wysoko, — 2.67 par bucików na głowę, — przedstawia się produkcja angielska. W Czechosłowacji przypada na głowę 2.13 par bucików. W Niemczech natomiast na 66 milj. mieszkańców, produkcja wynosi zaledwie 61 milj. par, tak, że na głowę nie przypada nawet jedna para.

W statystyce tej nie uwzględniono produkcji polskiej, która, jak wiadomo stoi na szarym końcu.

Humor

Pamiątka. — Jakto? I ty nie masz żadnej pamiątki po twej teściowej, która w tak tragiczny sposób umarła w Afryce?

— Niestety nie; jedyną rzecz, którą mi przysłano, to fotografja murzyna, który ją zjadł.

Szczęściarz. — Jak się powodzi naszemu przyjacielowi Dupont'owi?

— Ma szczęście, chłop! Zaledwie miesiąc ubezpieczył się od nieszczęśliwych wypadków, a już trzy razy został przejechany przez auto.

Tragedja. — Panie sędzio, a co pan zakopuje u siebie w ogrodzie?

— Mojego kanarka.

— A ja myślałem, ze to mój kot, który mi zginął.

— No, tak, istotnie, bo mój kanarek już jest tam w tym kocie.

W tańcu. — Droga pani, podczas tańca z panią wydaje mi się, jakbym błądził po chmurkach zefirowych.

— Myli się pan, to moje nogi.

(„Le Rire“)

Taktyka. — Oświadczę się dyrektorowi o rękę jego córki.

— Której, bo on ma dwie córki?

— To zależy: jak będzie w dobrym humorze, to poproszę go o rękę młodszej córki, a jak będzie zły — to o starszej.

Kto mówi, a kto słucha. — Jakże się panu wiedzie w nowym stanie małżeńskim?

— Ano, jako tako. Przed ślubem ja mówiłem, a żona słuchała. Po ślubie żona mówiła, ja słuchałem. A teraz, to mówimy oboje równocześnie, a sąsiedzi słuchają...

W hotelu. Mały Jaś jest po raz pierwszy w hotelu. Czyta napis na drzwiach: „Na kelnera dzwoni się raz, na pokojówkę dwa, na służącego trzy“. Jaś dziwi się i pyta ojca:

— Tatusiu, czy służący źle słyszy?

(„Le Rire“)

Źle zrozumiał. Gospodyni do młodego lekarza:

— Panie doktorze, pierwszy pod drzwiami.

— Niech wejdzie, niech wejdzie!

(„Le Rire“)

Wystawa K. Lindera

w Muzeum Przemysłowem

Lwów, w styczniu.

Od chwili, gdy teorja sztuki nie poprzestała na wyłącznem ograniczaniu się do kategoryj estetycznych, jako jedynych kryterjów sztuki i rozszerzyła możliwości pełnego wypowiedzenia się na sztuki plastyczne, plastyka stała się również organem poznawczym. Przedmiotem badań stają się odtąd nietylko „sztuki piękne“ warstw kulturalnych, ale i ludu, jak i też ludów prymitywnych, sztuka dziecka, chorych umysłowo itp.

Bezsprzecznie sztuka dziecka jest jednym z najciekawszych fenomenów artystycznych, przychodzi w niej bowiem do wyrazu świat wyobraźni dziecka, która powoli uzmysławia sobie świat zewnętrzny i w sposób swoisty do niego się ustosunkowuje. To też sztuka dziecka zainteresowała niezmiernie badaczy, o czem świadczą przeróżne publikacje, stojące na pograniczu zagadnień sztuki i psychologji. Echem niejako tych zainteresowań była niedawno we Lwowie wystawa prac malarskich i graficznych młodocianego Karola Lindera, liczącego dziś lat trzynaście.

Na wystawę zebrano rysunki jego z lat kilku, tak że można wyrobić sobie pewne zdanie o twórczości tego, jak fama zdawna głosiła, cudownego dziecka.

Przyznać muszę, że spotkała mnie przykra decepcja, cieszyła mnie zrazu myśl ujrzenia świeżych bezpośrednich rysunków dziecka, wprowadzających nas w świat jego wyobrażeniowości. Rysunków takich znalazłam zaledwie kilka z r. 1928—29, dalsze jednak rysunki świadczą o zatraceniu bezpośredniego stosunku małego rysownika do rzeczywistości i odwróceniu się jego wyobraźni od własnych przeżyć. Wyobraźnia dziecka uległa wpływom postronnym. To co dyrekcja Muzeum Przemysłowego nazwała szumnie twórczością malarską nie łączy już nic że sztuką dziecka, a nie znalazło jeszcze żadnej formy artystycznej, czego trudno zresztą wymagać od trzynastoletniego chłopca. Karol Linder jest niewątpliwie dzieckiem nader inteligentnym, o dużej wyobraźni plastycznej, bardzo oczytanym, o licznych zainteresowaniach, jest przytem obdarzony pewną umiejętnością i łatwością rysunkową, w tej chwili jednak nie zdobywa się na bezpośredniość wyrazu. W rysunkach K. Lindera znać natomiast opatrzenie się w rozmaitych sztychach i dawnych wzorach, dobrych i gorszych, wpływy ilustracyj różnych niemieckich „Bilderbuchów“ (takich z kolorowemi obrazkami!) i z tego zapasu czerpie on swe formy.

Duża łatwość rysunkowa K. Lindera pozwala aby do pewnego stopnia wnioskować o ewentualnych przyszłych zainteresowaniach jego artystycznych, ale pasowanie go już dziś na artystę jest przedwczesnem i dla niego samego zgoła szkodliwem. Zgodziłabym się nawet na bezpretensjonalny pokaz prac jego, niesmak jednak wzbudzić musi reklama, którą otoczono to „cudowne dziecko“. Naprawdę czy licuje z godnością Muzeum Przemysłu Art. urządzać wieczory poświęcone twórczości malarskiej K. Lindera ze słowem wstępnem Dyrektora Muzeum i odczytem Kustosza Muzeum przy akompanjamencie takiej reklamy? Z dziejów sztuki znamy fenomeny cudownych dzieci, do takich należy ostatnio Paplo Picasso. Obrazy jego z czternastego roku życia należą do historji sztuki. Trudno oczywiście wyprzedzać dalszego rozwoju Karola Lindera, dziś jednak już można stwierdzić, że dotychczasowa jego działalność nie nosi na sobie żadną miarą piętna artystycznego.

Uwagi te wypowiadam już po zamknięciu wystawy, nie przychodzą one jednak zapóźno, dyktuje je troska o poziom kulturalny naszego środowiska. Czy Lwów naprawdę jest pod względem artyst. taką prowincją, w której możliwe są imprezy tak mało przemyślane, jak ta ostatnia? W Muzeum Przemysłu Art. zarzucono w ostatnich miesiącach zwyczaj urządzania wystaw z zakresu przemysłu artystycznego, co praktykowano jeszcze w ub. roku. Brak ten dotkliwie się zaznacza i wpłynie zapewne ujemnie na zainteresowanie szerszych sfer sztuką stosowaną.

HELENA BLUMÓWNA

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

O prawie do moratorjum mieszkaniow. bezrobotnych

Sąd Najwyższy przy rozpatrzeniu spraw o eksmisję wydał doniosłe tezy o prawie do moratorjum mieszkaniowego. Izba I. Cywilna Sądu Najwyższego ustaliła, iż bezrobotny może korzystać z moratorjum mieszkaniowego, mimo że zaległość komorniana powstała jeszcze w czasie gdy nie był bezborobotnym.

Zasadnicze tezy zapadły w sprawie nędzy wyjątkowej usprawiedliwiającej zaległość w komornem. Sąd Najwyższy uznał, że **o ile lokator pracuje najwyżej po kilka tygodni rocznie n'e stanowi to wypadku nędzy wyjątkowej.** Sytuację taką uznać należy za **nędzę trwałą.** W innem orzeczeniu Sąd stanął na stanowisku, że nędza trwała nie usprawiedliwia zaniechania, opłacania czynszu najmu.

Ruch pasażerski w porcie Gdyńskim

Swieżo ogłoszone dane statystyczne o ruchu pasażerskim w porcie gdyńskim w ciągu ubiegłego roku wykazują, że przez port gdyński przejechało, wyjechało lub też powróciło 18.392 pasażerów. Statystyka obejmuje 23 krajów, z kórych największe pozycje notują Zjedn. Stany Am. Półn. (4.831), Danja (3866) i Szwecja (3.002).

Kursy rybackie Lwowskiej Izby Rolniczej

Lwowska Izba Rolnicza, inspektorat rybactwa urządza w okresie od 18 do 28 lutego br. włącznie trzy trzydniowe **kursy rybackie** z dziedziny gospodarki na wodach otwartych.

Kursy odbędą się w trzech miejscowościach:

1) **w Przemyślu** w dniach od 18 do 20 lutego br. włącznie; kurs ten obejmie swoim programem całokształt gospodarki na obwodach rybackich rzek nizinnych i podgórskich.

2) **w Stanisławowie** w dniach od 22 do 24 lutego br. włącznie,, kurs gospodarki na obwodach rybackich rzek górskich i podgórskich.

3) **w Tarnopolu** w dniach od 26 do 28 lutego br. włącznie, kurs gospodarki na obwodach rybackich rzek nizinnych.

Kurs odbędzie się pod kierownictwem insp. rybactwa Lwowskiej Izby Rolniczej inż. J. Gumowskiego.

Wykładowcami na powyższych kursach będą:

Prof: Zakładu Rybactwa U. J. w Krakowie dr. Teodor Spiczakow, insp. ryb, Urzędu Wojewódzk.ego inż. M. Janiszewski, insp. ryb. Lwowskiej Izby Rolniczej in. J. Gumowki i instruktor ryb. Lwowskiej Izby Rolniczej Piotr Krasicki.

Kursy powyższe mają na celu zaznajomienie dzierżawców oraz ich pracowników ze sposobami racjonalnej gospodarki na obwodach rybackich.

Na zakończenie kursów odbędą się egzamina, świadectwa z których będą wydane w tym samym dniu.

Lwowka Izba Rolnicza starać się będzie o zabezpieczenie biorącym udział w kursach: zniżki na przejazdy kolejami, tanich noclegów i utrzymania...

Zgłoszenia przyjmuje Lwowska Izba Rolnicza Lwów, ul. Kopernika 20 do dnia 12 .2. 1935, oraz udziela wszelkich wyjaśnień.

Opłata za kurs wynosi zł. 10, za egzamin wraz z świadectwem zł. 5 od uczestnika. Opłatę należy uiścić na konto PKO Nr. 501.980 „na kursy rybackie".

Sezonowe obiecanki „Funduszu Pracy"

(g) I tak się to powtarza od lat, a przedewszystkiem od roku powstania sławetnego „Funduszu Pracy". W okresię, gdy bezrobocie dochodzi do swych **szczytowych granic,** gdy nędza dręczy setki tysięcy, miljony bezrobotnych, **zjawia się program,** plan „**Funduszu Pracy**", jakby przemówić chciał do tych szarych wynędzniałych mas: zaczekajcie jeszcze kilka miesięcy... opracowaliśmy nowy plan, zaciśnijcie zęby, przyciągnijcie na swych zgłodniałych żołądkach pasy... I sypią się cyfry, ot choćby te na rok 1935-36. A więc z kredytów „Funduszu Pracy"; wynoszących 66½ milj. zł. przeznaczono na **drogi** — 38,800.000 zł., na **roboty komun'kacyjne wodne** 9,600.000 zł., na **roboty melioracyjne** w dziedzinie obwałowań 3.800.000 zł., na **regulację rzek nie spławnych** 4.400.000 zł., na **robotnicze budownictwo m'eszkan'owe** 5 milj. zł., na **inwestycje miejskie** 12.700.000 zł.

Jak obilczą „Fundusz Pracy", z kredytów powyższych otrzyma pracę około 75 tys. osób co odpowiadałoby wydatkowi około 900 zł. na bezrobotnego.

Cyfry, plan, programy, a pod jesień okaże się, że „Fundusz Pracy" zdołał wykonać **tylko** część zapowiedzianych **robót.**

A bezrobocie hula i hula. — zupełnie nie licząc się z „planem" „Funduszu Pracy". Gdy bowiem w grudniu 1928 r. liczba oficjalnie notowanych bezrobotnych wynosiła tylko **126 tysięcy** jednostek, to obecnie mamy ich **450.000,** czyli o **334.000 więcej.** W ciągu więc tego okresu zarejestrowane bezrobocie **wzmogło s'ę o 265 roc.** Idzie przez kraj niszcząca lawina, której się nie chce widzieć...

Gdyby się nawet sprawdziło, że „Fundusz Pracy", jedyne poważne źródło, zatrudnić zdoła 75 tysięcy bezrobotnych w sezonie pracy — co **stanie się,** względnie co się stać ma z resztą — **325.000 bezrobotnych?**

To pytanie groźne zawisło nad polską rzeczywistośc'ą.

Po pomarańczowej — bananowa fala

(g) Jeszcze nie wyjaśniła się sytu:cja na rynku pomarańczowym, a właściwie wyjaśniła się w ten sposób, że pomarańcze zupełnie znikły z rynku krajowega, a w.ęc i lwowskiego, a już sygnalizują nadejście do Gdyni większych transportów **bananów,** które idą do Polski za obniżonem cłem. W związku z tem, jak zapowiadają, cena bananów znacznie spadnie. Spodziewana jest sprzedaż ich po cenie 2 zł. za kilogram.

Jak właściwie wygląda front pomarańczowy we Lwowie? Na sobotę wieczorem zarówno hurtownicy jak i detaliści zwołali konferencję prasową, na której przedłożyli przedstawicielom dzienników lwowskich wszystkie koszty, jakie ponoszą przy nabyciu i sprowadzeniu pomarańcz do Lwowa. Nie będziemy wchodzić w szczegóły. Kupcy, zarówno hurtownicy jak i detaliści skarżyli się, że przy cenie 1.30 zł. za kilogram pomarańcz ponoszą straty, tem większe, że ceną tanich pomarańcz hiszpańskich, objęte zostały również przez władze czuwające nad cennikiem i pomarańcze jaffskie i włoskie. Kupcy lwowscy pomijają aukcję gdyńską i sprowadzają pomarańcze wprost z portów załadowczych i mimo to nie są w stanie poddać się kalkulacji władz.

Na podkreślenie zasługuje inna strona medalu, a mianowicie „**planowa**" **gospodarka** naszych czynników decydujących, która na całej linji nie zdała egzaminu. Jeszcze raz **okazało się, że regulowan'e nurtu gospodarczego od zielonych biurek,** z hermetycznem **odcięciem** się od życia pociąga za sobą **chaos,** pogłębiany przez **improwizacje** przeróżnych referatów Ministerstwa Przem. i Handlu.

Obecnie tak się sprawa przedstawia, że w Gdyni czeka na rozsyłkę ponad 2 miljony kg., a w konsumpcji towaru brak, gdyż aparat handlowy został przez bierny opór żydowskich hurtowników unieruchomiony.

Są wprawdzie próby ze strony polskich detalistów w Warszawie sprowadzenia za pośrednictwem chrześcijańskiej firmy „Stowinkol" większych transportów pomarańcz do kraju, niestety i tu bezplanowa „planowość" stawia na każdym kroku przeszkody. Dzięki tej „planowości" żyjemy obecnie pod nastrojem pomarańczowo-bananowym, z tą różnicą, że tych pomarańcz i bananów n'e oglądamy.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach.

Bobik, wyki, hreczka, kasza hreczana oraz otręby żytnie podrożały.

W innych artykułach utrzymują się ceny na niezmienionym poziomie.

Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

Ceny paritas Podwołoczyska	**od do**
Bobik	13.50—14.00
Wyka czarna	18.00—18.50
Wyka szara	17.00—18.00
Hreczka przemiałowa	14.50—14.75
Otręby żytnie	7.50— 7.75
loco wagon Lwów	**od do**
Otręby żytnie	7.50— 7.75

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna

Ruch skromny. — Dolar poza giełdą zł. 5.28 ½.

Giełda warszawska

Warszawa 21. I. 1935

3 proc. poż. budowlana	47—
5 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	65·50
5 proc. poż. kolejowa	61·50
6 proc. poż. dolarowa	75.75
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	71·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·70	Praga	22·13
Gdańsk	172·84	Stockholm	—·—
Holandja	358·05	Szwajcarja	171·46
Londyn	25·95	Włochy	45·26
N. Jork	5·31	Berlin	212.70

EARNEST HOLM 77

„Ślepy Jack"

Między nim a zbawiennemi schodami były jeszcze podwójne drzwi. Wiedział, że ze wzbierającą wodą praca jego staje się coraz trudniejsza i użyć będzie musiał największego wysiłku, by pokonać opór wody, która sięgała mu już powyżej kolan. Z trudem dostał się do małych schodków, trzymając z całych sił nieprzemakalny woreczek w zębach. Klucz obrócił się z łatwością, lecz drzwi nie miały żadnej rączki, a napór wody na nie powiększał się z każdą minutą. Zacisnął zęby, westchnął głęboko i ciągnął z całej siły powoli.., równomiernie...

ROZDZIAŁ 42.

Diana usłyszała straszliwe słowa, nie zdając sobie w pierwszej chwili sprawy z ich znaczenia.

— W międzyczasie Mr. Holt zakończy życie.

Otworzyła usta, by wyładować swą rozpacz, lecz z gardła nie wyszedł najmniejszy nawet ton. Ona zamordowała Larry'ego! Jej własne ręce przesunęły rączkę, która go zatopi! To przecież powiedział Judd. Ona go utopiła, — ale w jaki sposób? Gdy zrozumiała wreszcie znaczenie słów, rzuciła się na doktora, by się ratować. Nie chciała omdleć, za żadną cenę nie wolno jej było omdleć! Musiała przecież istnieć jakaś droga, by ratować Larry'ego. Rozglądnęła się zrozpaczona za jakąś bronią — niczego jednak nie znalazła; powoli uspakajała się. Przecież ci ludzie byli obłąkani i woli ich należało ustąpić. Ale z drugiej strony szkoda było każdej sekundy.

Cała jej postawa i oczy zdradzały napiętą do najwyższych granic uwagę i skupienie a gdy Dawid Judd pochylił się naprzód dostrzegła coś, co napełniło ją nową nadzieją. Jego bluzka była rozpięta i na tle białej koszuli dostrzegła czarny sznurek. Przypomniała sobie, że Dawid używa broni automatycznej, a czytała gdzieś, iż niektórzy w ten sposób mają broń tę umocowaną, by mieć ją zawsze pod ręką.

Dawid czytał właśnie jakąś beznadziejną scenę miłosną, gdy jej ręka nagle błyskawicznym ruchem chwyciła za broń. Jednym skokiem cofnęła się wtył. Mały stolik, na którym przygotowano dla niej kolację, upadł z trzaskiem.

— Jeśli się który poruszy, strzelę, — krzyknęła bez tchu. — Otwórzcie natychmiast drzwi i wypuśćcie go!

Obaj mężczyźni poderwali się na nogi i spoglądali na nią zaskoczeni.

— Pani — pani przerwała mi czytanie, — krzyknął Dawid drżącym głosem skrzywdzonego dziecka. Zdawało się, że nie widzi groźniejszego niebezpieczeństwa.

— Otwórzcie natychmiast drzwi, — wykrztusiła, — i uwolnijcie Larry Holta, w przeciwnym razie zastrzelę was.

Dawid zmarszczył czoło i oparł rękę na płycie marmurowej kominka. Dostrzegła, jak nacisnął guzik i światło momentalnie zgasło. Wypaliła z rewolweru. Huk eksplozji omal ogłuszył ją. W następnej sekundzie silne ramiona oplotły ją i rzuciły na krzesło.

— Pani przerwała mi czytanie, — płakał niemal Dawid, a doktór Judd spoglądał bojaźliwie to na brata, to na Dianę. — A teraz, — rzekł Dawid zgryźliwie, — nie poślubię już pani.

Wielkie jego ręce objęły ją w pasie i podniosły wgórę. W oczach jego zabłysły łzy — łzy zadraśniętej dumy i ambicji. Potem w przypływie dobrego humoru, tak charakterystycznego dla umysłowo chorych, rzucił:

— Sądzę, że już chyba nie żyje. Bracie, — rzucił pytająco pod adresem doktora, który skinął głową z westchnieniem ulgi.

— Tak, on nie żyje już, — odrzekł. — Mam wrażenie, że woda podnosi się o pół metra na dwie minuty.

— W minucie i pięćdziesięciu sekundach.

— Na miłość boską, ratujcie go! — krzyknęła rozpaczliwie Diana. — Dam wam wszystko, co chcecie — wszystko wszystko. Mój cały majątek, wszystko, co posiadam.

— Sądzę, że mogłaby go pani teraz zobaczyć. — Dawid nie zwrócił zupełnie uwagi na błagalną prośbę Diany.

— Przecież jest ciemno, — rzekł doktór, potrząsając głową.

— Ależ naturalnie. Jak można być tak głupim, by o tem zapomnieć. Zawsze bowiem gasimy światło, — rzekł Dawid, którego gniew minął równie prędko, jak powstał. — Woda bardzo szybko przepływa przez otwory w podłodze w piwnicy. Pompujemy ją z dachu tego domu do piwnicy. Wie pani, mamy na górze bardzo duży rezerwoar wodny, — ciągnął dalej, — a człowiek, którego chcemy zatopić, nie może wznieść się do góry, ponieważ przytrzymuje go waga łańcucha. Raz jednemu udało się zwlec z łóżka, — czy przypominasz go sobie?

— Bardzo dobrze, — odrzekł brat tonem opowiadania. — Musieliśmy prawie trzy metry wody wpompować do piwnicy, zanim zmarł.

Słuchała skamieniała. Czy był to tylko straszliwy sen — czy zbudzi się z niego?

—Dużo jednak czasu trwa opróżnianie i osuszanie piwnicy. Była to specjalna złośliwość tego człowieka. Niepotrzebnie zadał nam tyle bezcelowej pracy, ciągnął dalej Dawid i po raz pierwszy doktór popatrzał nań zatroskany.

— Musieliśmy suszyć łóżko, — opowiadał Dawid dalej tym samym tonem. — Czy zauważyłeś, bracie, że łańcuch zardzewiał? To nie w porządku. Coś takiego obraża moje oczy.

Obrócił się do Diany i spojrzał na nią w zamyśleniu.

— Moja żona, — rzekł cicho, a oczy jego zabłysły tak, że zadrżała. — Moja żona, — rzekł znowu i porwał ją z rozdzierającym okrzykiem.

— Ja jej potrzebuję, Judd!

Obrócił się. Ktoś wszedł bezszelestnie do pokoju — rewolwer trzymany w ręku skierowany był wprost w serce Dawida.

Był to Larry Holt. (C. d. n.)

KURJER SPORTOWY

CZARNI LEGJA 1:1 (1:1, 0:0, 0:0)

Wczorajszy mecz hokejowy o mistrzostwo okręgu, rozegrany między Lechją a Czarnymi, zakończył się **wynikiem remisowym 1:1 (1:1, 0:0 0:0).**

Przebieg gry: Zaraz po rozpoczęciu Czarni przeprowadzają kilka szybkich ataków, jednak niewykorzystanych. Lechja rewanżuje się wypadami Trusza, również nieskutecznemi. Wreszcie **Jałowemu I. udaje się przebić przez obronę Lechitów i strzelić bramkę dla swych barw**. W chwilę potem Trusz z podania Katały **wyrównuje**. W drugiej tercji gra toczy się pod znakiem przewagi Czarnych, którzy nie wykorzystują szeregu sytuacyj podbramkowych. Groźne wyjazdy **Kasprzaka** z obrony nie zmieniają wyniku. Trzecia tercja obfituje w mnóstwo ciekawych momentów. Gra prowadzona jest w szybkiem tempie. Pod koniec Sokołowski II ratuje w ostatniej chwili, wybijając krążek.

Z drużyny Czarnych wyróżnili się: **Kasprzak**, doskonały tak w defensywie jak i w ofensywie, dalej **Czyżewski** i **Jałowy I.** Dobrze spisali się rezerwowi „Kazimierski" i „Zdzisławski", zwłaszcza ten pierwszy. Z Lechji, grającej naogół słabo, ale ambitnie i ofiarnie, wybijał się **Trusz.**

Sędziował b. dobrze **p. W. Kuchar.**

MISTRZOSTWA KLASY B. W PRZEMYŚLU

PRZEMYŚL, 20. 1. W niedzielę 20 b. m. odbyły się w Przemyślu zawody hokejowe o mistrzostwo klasy B. pomiędzy drużyną Polonji (Przemyśl) i Ogniska (Jarosław), zakończone **zwycięstwem Polonji** 12:0 (5:0 3.0 4:0). Bramki dla Polonji zdobyli: Dyhdalewicz 6, Renek 3, Kałamarz 2 i Bednarczyk 1.

Następnie odbył się mecz hokejowy pomiędzy drużyną H. K. S. Czuwaj a Ogniskiem (Jarosław). Mecz zakończył się wysokoprocentowem **zwycięstwem** Czuwaju 23:0 (12:0, 7:0, 4:0). Drużyna Ogniska była wyczerpana poprzedniem spotkaniem z Polonją i osłabiona wskutek braku bramkarza. Bramki dla Czuwaju strzelili: Godek i Pelc po 7, Bilan V 5, Bilan IV 3, Lorenc 1.

Obydwa spotkania sędziował p. Romaniec.

ŚWIETNE ZWYCIĘSTWO POLAKÓW NAD NIEMCAMI W ZURYCHU

ZURYCH, 20. 1. W niedzielę odbył się w Davos w ramach turnieju hokejowego o mistrzostwo świata sensacyjny mecz pomiędzy Polską i Niemcami. **Polska znajdująca się obecnie w doskonałej formie, odniosła zdecydowane zwycięstwo nad zeszłorocznym mistrzem Europy, Niemcami, w stosunku 3:1 (1:0, 2:1, 0.0).** Przez cały czas zaznaczała się przewaga Polski, która już w pierwszej tercji zdobywa prowadzenie przez **Stupnickiego.** W drugiej fazie gry przewaga Polaków wzrasta. Owocem tej przewagi są **dalsze dwie bramki ze strzałów Marchewczyka i Kowalskiego.** Niemcy rewanżują się tylko jedną bramką, ustalającą wynik dnia. W ostatniej tercji mimo wysiłków obu drużyn wynik nie ulega zmianie.

Przy tej okazji zaznaczamy, że o porażce Polski z Francją zadecydował **samobójczy strzał Stupnickiego.** Francja jak wiadomo wygrała nieznacznie właśnie różnicą jednej bramki.

W poniedziałek Polska spotka się z Włochami. W razie zwycięstwa Polaków wejdą oni do drugiej rundy rozgrywek. Narazie o pierwsze miejsce w tej grupie ubiegają się Włochy i Francja. Niemcy wobec dwóch porażek **nie mają już żadnych szans.**

DAVOS, 20. 1. (PAT). W dalszych rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo świata osiągnięto następujące wyniki: Czechosłowacja — Rumunja 4:2 (2:1, 0:1, 2:0) Szwecja — Holandja 6:0 (1:0, 4:0, 1:0) Kanada — Łotwa 14:0 (3:0, 7:0, 4:0). Austrja — Belgja 6:1 (0:0, 2:1, 4:1). Włochy — Francja 1:1

SALONIKI, 20. 1. (PAT). Od 30 godzin pada śnieg w Salonikach i całej Macedonji greckiej, Tracji i Tessalji. W niektórych miejscowościach mróz dochodzi do — 10 stopni.

Raid zimowy do Monte Carlo

WARSZAWA, 20. 1. W sobotę nastąpił w różnych punktach Europy start do raidu zimowego do Monte Carlo. **Przez Polskę prowadzą dwa szlaki:** jeden z Tallina przez Kowno, Królewiec, Pułtusk, Serock, Jabłonnę i Warszawę, drugi przez Śniatyn, Halicz, **Lwów,** Tomaszów, Lublin i Warszawę.

Ogółem przez Polskę ma przejechać 27 maszyn, z tego 20 z Tallina i 7 z Bukaresztu.

W roku bież. wśród zawodników startujących na szlaku tallińskim znajdują się **dwie polskie maszyny** mianowicie „Ford" z Jerzym Nowakiem i „Packard" z Łubieńskim i Rychterem.

KRÓLEWIEC, 20. 1. W niedzielę rano przejeżdżały przez Królewiec samochody, biorące udział w raidzie do Monte Carlo. Na 20 maszyn, które wystartowały z Tallina, 5 wycofało się na drodze do Królewca spowodu śliskiej drogi. O 2 maszynach brak wiadomości. **Pierwszy przybył do Królewca Polak Nowak na „Fordzie".**

WARSZAWA, 20. 1. (PAT). Do Warszawy pierwszy z samochodów, biorących udział w raidzie do Monte Carlo **przybył około godz. 15 Nowak na „Fordzie".** Do godz. 20.15 przez Warszawę przejechało 12 maszyn wyłącznie ze szlaku tallińskiego. **Jako czwarty przybył do Warszawy drugi z Polaków, Łubieński,** na „Packardzie". **Punkt kontrolny w Warszawie zostanie zamknięty o godz. 1 w nocy.**

WARSZAWA, 20. 1. W dalszym ciągu raidu automobilowego do Monte Carlo przejechało przez Warszawę 14 maszyn, które wystartują jutro w dalszą drogę. 7 wozów odpadło z konkurencji. Z Bukaresztu wyruszyło 7 wozów, **punkt kontrolny w Śniatynie minęło 6 zawodników.** Przyjazd pierwszych zawodników do Lwowa spodziewany był około godz. 15, tymczasem dopiero o godz. 20 przejechał przez Stanisławów Curt Graff, który ze względu na spóźnioną porę przenocuje w Stanisławowie. Z pod Ottynji przez wielkie zaspy śnieżne musiał zawrócić z drogi Weisch. Pozostali zawodnicy zawrócili z pod Śniatyna.

ZAKOŃCZENIE OBRAD LIGI PZPN.

WARSZAWA, 20. 1. W niedzielę zakończyły się w Warszawie obrady Ligi Polskiego **Zw. Piłki Nożnej.** W drugim dniu uchwalono kalendarzyk rozgrywek ligowych pierwszej i drugiej rundy na r. 1935. W wolnych wnioskach rozpatrywano wniosek Warszawianki o utrzymanie jedenastu klubów w Lidze. Po przemówieniu dr. Wojakowskiego, Warszawianka wniosek swój wycofała.

Następnie uchwalono głosować **za zniesieniem autonomji sędziowskiej i** za zniesieniem kadencji. Liga wypowiedziała się **również przeciwko wykluczeniu klubów fabrycznych.**

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa nakładania kar na graczy. Niektóre kluby wypowiedziały się, aby jedynie Liga miała prawo karać graczy klubów ligowych. Ponieważ taka uchwała mogła wywołać sprzeciw okręgów, walne zebranie wypowiedziało się wkońcu, aby WG. i D Ligi jak dotychczas **karał tylko graczy biorących udział w meczach o mistrzostwo Ligi,** podczas gdy wszystkie inne sprawy podlegać będą kompetencjom władz okręgowych.

Budżet został znacznie zmniejszony, gdyż, jak się okazało, Liga rozporządza płynną gotówką w sumie 8 tys. zł. Walne zebranie postanowiło zatem, aby ubezpieczenia graczy pokrywała Liga z własnych funduszów a nie kluby jak dotychczas.

MECZE SZERMIERCZE O MISTRZOSTWO LWOWA

LWÓW, 20. 1. W sobotę i w niedzielę odbyły się dalsze mecze szermiercze o drużynowe mistrzostwo Lwowa. W sobotę Kl. Szermierczy pokonał Pogoń na szpady 6:3 i na szable 7:2, w niedzielę Dror wygrał z Sokołem Macierz na szable 5:4 zaś na szpady przegrał w identycznym stosunku.

KALBARCZYK USTANAWIA DWA NOWE REKORDY POLSKI

WARSZAWA, 20. 1. W niedzielę Kalbarczyk zaatakował rekordy łyżwiarskie Polski na 500 i 3000 m. Obie próby zakończyły się pełnem powodzeniem. Na 500 m. uzyskał Kalbarczyk czas 49.2 bijąc rekord Jucewicza ustanowiony w r. 1920 o 0.4 sek. Na 3000 m **Kalbarczyk uzyskał świetny czas 5.22.2, bijąc dawny rekord Polski o 9.2 sek. Czas Kalbarczyka jest trzecim w tym roku na świecie.**

Nehringowa zaatakowała również rekord Polski na 500 m. Ta próba nie udała się, gdyż Nehringowa startowała poraz trzeci w ciągu niedzieli, po dwóch ciężkich biegach o mistrzostwo Warszawy. Czas jej wynosił 1.01.2.

WARSZAWA, 20. 1. W niedzielę w drugim dniu zawodów łyżwiarskich o mistrzostwo Warszawy w jeździe szybkiej, rozegrano dalsze konkurencje. Ostatecznie mistrzostwo pań zdobyła Nehringowa (Polonja), która wygrała wszystkie 4 konkurencje. Wicemistrzostwo zdobyła Lipstadtówna (AZS). Mistrzostwo panów zdobył Michalak (Polonja) przed Lisieckim. Drużynowe mistrzostwo zdobyła Polonja 20 pkt., przed AZSS 8 pkt. i Warszawianką 4 pkt.

POL. KL. SPORTOWY BIJE HASMONEE 8:6

LWÓW, 20. 1. Z okazji 10-lecia istnienia sekcji bokserskiej Hasmonei odbył się w dniu wczorajszym w hali sportowej mecz bokserski pomiędzy drużynami Policyjnego Klubu Sportowego z Katowic i Hasmonei. Mecz rozegrany w siedmiu wagach w ogólnej punktacji **wygrał Policyjny Klub Sportowy w stos. 8:6.** Wyniki techniczne:

Waga musza: Lieberman (H) remisuje z Pawlicą (P); waga kogucia: Schitak (H) remisuje z Nowakowskim (P); waga piórkowa: Ackerman (H) remisuje z Cichym (P); waga lekka: Binenstock (H) remisuje z Matuszczykiem (P); waga półśrednia: Straus (H) wygrywa w 2-ej rundzie przez tech. k. o. Kernerem (P); waga średnia: Gburski (P) wygrał na pkty z Safirem (H); waga półciężka: Wieczorek (P) wygrywa w 3-ej rundzie przez tech. k. o. z Fleischfarbem (H). Sędziowali w ringu na zmianę: p. Wende i Fuhrman.

Sukces Obozu Narodowego w Przemyślu

Mgr. Wł. Bilan wybrany ponownie do Rady Miejskiej

PRZEMYŚL, 20. 1. (tel. wł. M.) Na niedzielę 20 bm. rozpisane zostały w Przemyślu po raz trzeci wybory uzupełniające do rady miejskiej w czwartym okręgu wyborczym (część Zasania) spowodu unieważnienia poprzednich wyborów odbytych w maju i listopadzie 1934 przez wojewodę lwowskiego.

Cały dzień dzisiejszy **minął w najzupełniejszym spokoju.** Frekwencja głosujących w godzinach porannych była bardzo mała ze względu na ostry mróz, dochodzący **do minus 23 stopni.** Frekwencja wzrosła dopiero w godzinach południowych.

W wyniku głosowania w obw. 1 szym lista Nr. 1 (BB) otrzymała 576 głosów, w obwodzie 2-gim — 593; lista Nr. 2 (Zj. Chrześć.) w obw. 1-szym — 18 w 2 gim — 47; **lista Nr. (narodowa) w obwodzie 1-szym — 303, w obw. 2-gim —** 196; lista Nr 4 (PPS) w obw. 1 szym — 208, w obw. 2-gim — 373; lista Nr. 5 (kom.) w obu obwodach razem — 21. **Wobec tego z listy narodowej mandat ponownie uzyskał p. mgr. Włodzimierz Bilan, na którego padło 499 (w listopadzie 404) głosów,** sanatorzy otrzymali 3 mandaty (dr. Zaczek, majster kominiarski Maź i sędzia Ciecierski). PPS zaś 1 mandat (Józef Paluch).

Wynik ten oznacza wielki triumf obozu narodowego, który mimo niesłychanych oszczerstw, rzucanych przez „sanację" na mgr. Bilana, zdążył skupić koło jego kandydatury o 95 głosów więcej niż w jesiennym terminie. Wśród sanatorów miejscowych **zapanowała silna konsternacja.** Rozwinęli oni **szalenie silną agitację,** zmobilizowali niemal **wszystkie dorożki samochodowe i konne w mieście,** któremi zwozili wyborców już od 7-mej godziny i liczyli, że zdobędą wszystkie 5 mandatów. Socjaliści zdobyli 1 mandat dzięki Żydom, którzy na nich swe głosy oddali.

ODPOWIEDŹ KURATORJUM

WILNO, 20. 1. (KAP). Na podanie wniesione przez rodziców m. Białegostoku do Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Brześciu n/Bugiem **w sprawie usunięcia nauczycieli Żydów ze szkół powszechnych,** Kuratorjum odpowiedziało odmownie zaznaczając, że podanie to **„nie zostało uwzględnione z braku podstaw".**

Jak się dowiadujemy rodzice odpowiedzią tą nie są zadowoleni i będą w dalszym ciągu czynili starania o usunięcie nauczycieli Żydów.

WARSZAWA ZŁOŻYŁA HOŁD WETERANOM Z 1863 R.

WARSZAWA, 20. 1. (PAT). Dziś obchodziła stolica uroczyście 72 rocznicę powstania styczniowego i oddała należyty hołd żyjącym uczestnikom, weteranom 1863 r. O godz. 12.30 przybyli na pl. Marszałka Piłsudskiego, gdzie zebrały się już dziesiątki organizacyj i stowarzyszeń weteranów 1863 r. Wszyscy zebrani w liczbie około 4.000 oddali im honory. Organizacje P.W. sprezentowały broń, wszyscy zdjęli czapki, a orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Po złożeniu wieńca przez weteranów, pochód ruszył pod krzyż Traugutta, gdzie do zebranych przemówił wiceprezes zarządu warszawskiego P.Z.O.O. inż. Leon Kirkar - Bokowski, oraz weteran 1863 r. Mamert Vandalli. Z kolei złożono dwa wieńce u stóp krzyża Traugutta.

ARESZTOWANIE HURTOWNIKÓW ZA ŚRUBOWANIE CEN POMARAŃCZ

WARSZAWA, 20. 1. (Tel. wł. G.). W dniu wczorajszym aresztowani zostali w Warszawie dwaj hurtownicy owocowi: Gecel Borensztain i Joel Sosnowicz. Borensztajn i Sosnowicz są **oskarżeni o śrubowanie cen pomarańcz, wbrew obowiązującemu cennikowi ogłoszonemu przez M. S. Wew.** Sprawa ich skierowana zostanie na drogę karno - sądową.

DWUKROTNE KONSYLJUM U JUNOSZY STĘPOWSKIEGO

WARSZAWA, 20. 1. (tel. wł. G.) W ciągu dnia wczorajszego u łoża znanego artysty, Junoszy Stępowskiego, który uległ zakażeniu krwi, odbyły się dwukrotnie konsylja lekarskie, przy udziale prof. U. W. Karwackiego, naczelnego lekarza szpitala Św. Rocha, dr. Kołodziejskiego i radjologa dr. Flokstrumfa i in.

Wysoka temperatura u chorego nie ustępuje i dochodzi do 40 stop.

N. JORK, 20. 1. (PAT). Burze śnieżne srożą się na całym obszarze Stanów Zjedn., powodując liczne ofiary w ludziach. Dotychczas zarejestrowano 20 osób zmarłych wskutek mrozów. Sygnalizują o zatrzymaniu wielu pociągów w drodze.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ŚP. MARJA PILACIŃSKA

Dnia 19 bm. zmarła we Lwowie w 36 roku życia śp. Marja Pilacińska (pseudo Ksykowa), zasłużona i wybitna działaczka z okresu walk o niepodległość w latach 1914—1918. Śp. Zmarła odznaczona była Krzyżem P. O. W. „Orlętami" odznaką „Wschód" i innemi. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 14-tej z kościoła OO. Bernardynów.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Cóż na to „Gazeta Polska“?

W Budapeszcie też nie zapowiadają koncertów dla Polski po polsku

Przed paru tygodniami narobiła hałasu „Gazeta Polska“ około sprawy koncertu z Paryża nadawanego do Polski i Hiszpanji. Koncert ten został przerwany na żądanie jakoby abonentów „Polskiego Radja‘ oburzonych na to, że audycji nie zapowiedziano po polsku, lecz po francusku, hiszpańsku, włosku, angielsku i niemiecku. „Gazeta Polska“ odpowiednio oczywiście Francuzów zmonitowała , jakkolwiek winę tu ponosiła polska strona, która przy zamawianiu koncertu powinna była zastrzec sobie zapowiedź w polskim języku.

W dniu wczorajszym zdarzył się wypadek podobny. O godz. 21.25 transmitowano z Budapesztu na wszystkie stacje Polskiego Radja koncert w wykonaniu skrzypka J. Hubaya i pianistki A. Fischer. Jakkolwiek koncert był przeznaczony tylko dla Polski (oczywiście oprócz Węgier), **to jednak został zapowiedziany tylko w językach węgierskim, niemieckim i francuskim. I jakoś tym razem koncertu nie przerwano. I „Gazeta Polska“ się nie oburza. A przecież z Węgrami zawarliśmy niedawno konwencję kulturalną i chyba są w Budapeszcie ludzie, którzy umieją po polsku conajmniej tak dobrze, jak w Paryżu.**

Skądże więc ta drażliwość wobec Francji i pobłażliwość wobec Węgier? Może „Gazeta Polska“ łaskawie odpowie?

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 22 stycznia 1935 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl.** 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.10 Koncert Zesp. T. Englendera. **12.45 Aud. dla dzieci na wsz. st.** 13.05 D. c. koncertu. 15.30 Wiad. o eksp. pol. 15.35 Przegl. giełd. 15.45 Muz. lekka w wyk. Zesp. H. Adamskiej Grossmanowej z udz. T. Laskowskiego. 16.45 Skrzynka PKO. **17.00 Muzyka symf. z płyt.** 17.25 Skrzynka językowa — prof. St. Słoński.

17.35 Piosenki w wyk. Haliny Rapackiej. **17.50 Skrzynka poczt. techn. — inż. J. Miński. 18.00 Życie kult. i art. i Silva rerum.** 18.05 „Mody“ pogad. w opr. p. **Stefanji Zielińskiej. 18.15 Płyty.** 18.45 „Powstanie styczniowe w twórczości Żeromskiego“ — wygł. p. St. Adamczewski **19.00** Z Poznania. Recit. śpiew. Wandy Roesler-Stokowskiej (msopr.). 19.20 Pogadanka akt. 19.30 **Płyty. 19.45** Progr. na **dz. nast.** 19.50 Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Obrazek muz. „Sen austrjackiego rezerwisty“ ukł. C. M. Ziehrera i T. Seredyńskiego. Wyk. Ork. salonowa i dęta Ork. Kolej. Na wsz. st. P. R.** 20.45 Dz. wiecz. 20.55 Transm. z Warszawy. „Jak pracujemy w Polsce“.

21.00 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. Z Konserw. Wyk.: Ork. kameralna pod dyr. O. Straszyńskiego, T. Ochlewski i M. Szaleski (skrz.) oraz I. Rosenbaum (akomp.). 1) A. Corelli: Concerto grosso „Boże Narodzenie“ (na ork. smycz. i organy), 2) A. Vivaldi: Koncert a-moll na 2 skrz. z ork. smycz. i organami, 3) F. Yaniewicz (koniec XVII w): Duet na 2 skrz. i fort. (bas cyfrowany zrealizował Sikorski), 4) C. Ph. E. Bach: Symf. Nr. 3 na ork. smyczk. i fortep. **21.45 Płyty. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Płyty. 22.45 Minuty liter „30 cegieł“ nowela Jana Brzozy. 23.00 Kom.** 23.05 Muz. taneczna.

SEN AUSTRJACKIEGO REZERWISTY. Wiedeńskie walce, utwory charakterystyczne, marsze pułków austriackich, dźwięki pobudki wojskowej i sygnałów złożą się na bardziej ciekawie zapowiadający się obrazek muzyczny pt. „Sen austrjackiego rezerwisty“, który nadany zostanie dziś o godz. 20.00 W audycji tej — układu Ziehrera i Tadeusza Seredyńskiego — weźmie udział zwiększona orkiestra salonowa i dęta orkiestra kolejowa.

18.00 KOSZYCE. Recital fortep.
20.45 MEDJOLAN. „Parsifal“, opera Wagnera.
21.00 RADIO PARIS. „Peleas i Melisanda“, opera Debussy‘ego.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 22 stycznia 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapowiedź progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj. 12.03—13.30 Transm. z Warszawy i Lwowa, 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Pogad. „Paczki żywnościowe jako tania wymiana artykułów spożywczych“, wygł. mgr. M. Jędral. 15.45 Tr. z Warszawy.

17.00 Muz. symf. z płyt. 1) Beethoven: Uwertura Korjolan, 2) Wagner: Prelud i śmierć miłosna Izoldy, 3) Debussy: Nokturny „Chmury“.

17.25 Transm. z Warszawy. 17.50 „Skrzynka techn.“ w oprac. inż. Z. Kisielnickiego. 18.00 Poradnik turyst. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Transm. z Warszawy i Poznania.

19.30 Utw. skrzypcowe Paganini‘ego w wyk. sławnych wirtuozów (płyty).

19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Tr. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 22.00 Koncert rekl.

22.15. Muz. popul. z płyt. 22.45 Odczyt w jęz. esperanto: „Piekno budowy muz. polskiej“ dyr B. Wallek-Walewskiego, wygł. p. T. Hodakowski. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupno

Drób, zające sprzedaje firma Górski, Lwów, Mikołaja 23 tel. 85-99. 10343

Sprzedaże



Bieliznę męską i damsk. pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma **ZYGMUNT ZALESKI** Lwów, Bełmów 4. 1103



Narciarskie obuwie specjalne z ochraniaczami z gwarancją nieprzemakalne, po zniżonych cenach wykonuje pracownia **DZIKIEGO WŁ.** Lwów, Chorążczyzny 11a 1927

Magazyn Papieru **Schex i Stenzel** Lwów, Sykstuska 2, tel 34 - 30 Poleca druki gospodarcze. 102

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka **L. T. Skrzypek** Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

BIAŁY TYDZIEN we firmie **Bolesław Błocki** Lwów, Akademicka 12. — Ceny zniżon 203

Nie wyrzucajcie swoich pieniędzy, kupując tandetę w szumnie reklamowanej firmie, lecz zanim kupisz, oglądnij wytwórnię i magazyn, a dowiesz się, że nabędziesz meble tanio i trwałe sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, kuchnie, otomany, bufalki, tapczany, krzesła, siatki i poduszki oraz wszelkie inne wedle najnowszych wzorów z najlepszego materjału, na dogodnych warunkach spłaty — bez weksli.

Wytwórnia mebli „Lwowska S-ka stolarzy“, Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 19. w podwórzu — dom własny! 1908



FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje kupuje **Mareck** Lwów. Batorego 189.



DORSZE świeże nadeszły — kilogram 1'20. Wirga, Lwów Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a. 247

Fortepiany krótkie najnowsze, modele znakomite, z gwarancją prawdziwa okazja kupna, wymiany, po zniżonych cenach. Lwów, Piłsudskiego 21. pierwsze piętro Hanak. 10412

Mieszkania

W tej rubryce umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie

Od 1 lutego Lwów, Kurkowa 44. — II p. mieszkanie 6. 3 pokoje komfort. 10287

Do wynajęcia „Dom Funduszu Emerytalnego“ Urzędników Banku Gosp, Krajowego przy ul. Św. Teresy 2 III p. 5 pokoi z pełnym komfortem. Bliższa wiadomość u dozorcy 1040

3-pokojowe komfortowe mieszkanie najchętniej śródmieście poszukiwane od zaraz. Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Oficer-lekarz. 10409

3 pokoje przynależytości pełny komfort system korytarzowy bez podatku lokatorskiego Lwów, Sobińskiego 8 boczna Zielonej II piętro zaraz do wynajęcia. 10331

2-pokojowe 65 zł., — pięciopokojowe 175 zł do wynajęcia Lwów, Badenich 7 0330

4-pokojowe mieszkanie, komfort, do wynajęcia Lwów, Reja 5 (boczna Piekarskiej). 10347

Nieumeblowany pokój z przedpokojem lub z klatki wynajmę u katolików Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 z podaniem warunków i ceny pod „Na stanowisku“. 10351

Urzędnik kolejowy poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212.

4 pokoje słoneczne, pełnokomfortowe balkon, do wynajęcia. Lwów, Długosza 37. 10408

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój frontowy do wynajęcia Lwów, Wronowska 15/II. p. 10397

Pokój słoneczny frontowy łazienka blisko klinik utrzymanie luty Lwów, Głowińskiego 27/II. 10 10395

2 frontowe pokoje kawalerskie lub pokój z kuchnią Lwów, Teatyńska 11. 1 3??

2-osobowego pokoju umeblowanego, możliwie niekrępującego poszukuję od 1/II. Listy Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10 pod „Punktualny płatnik“ 1039?

Pokój dla jednej lub dwu osób z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia Oglądać codziennie od 4-tej Lwów, Potockiego 75. 10288

Pokój słoneczny z utrzymaniem Lwów, Gołuba 4. II p. drzwi 5. 10376

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz Lwów, Piekarska 20 m. 7. 10404

Lokale

Lokal na szwalnię odzieży ochronnej poszukiwany w centrum miasta (może być boczna ulica lub w czystem podwórzu). Łask. zgłoszenia upraszam do Kurjera pod „Szwalnia — gwarancja“ 103??

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Mały lokal sklepowy na wytwórnię odzieży poszukiwany blisko centrum. Zgłoszenia pod „Czynsz gwarantowany“ do Kurjera. z podaniem warunków. 10325

Jeden większy lokal i 2 garaże do wynajęcia Lwów, ul. Wązka 3 (Łyczaków). 10398

Poszuk. pracy

Technik poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przez pół dnia, — jako korespondent, urzędnik manipulacyjny, rysownik, może udzielać również lekcji z zakresu gimn. mat.-przyroda. Zgłoszenia do Administracji Kurjera. Lwów, Zimor. 10 pod „Zdolny technik“

Kawaler lat 29 poszukuje posady woźnego stróża nocnego gajowego podwórzowego. Obznajomiony w gospodarstwie, ogrodnictwie. Łaskawe zgłoszenia Tusik poczta Rozwadów. 10360

Emigrant zredukowany zagranicą, katolik samotny, pracowity, obowiązkowy wiek średni, prosi o jakąkolwiek pracę fizyczną, na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera. Lwów, Zimorowicza 10 pod „Bezradny“ 10371

Kucharka z dobrymi świadectwami poszukuje posadę na stałe lub dochodzącej. Zgłoszenia do Administracji Lwów, Zimorowicza 10 pod „Samiennz“ 1037?

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Przyjmę

gospodynię — kucharkę pracowitą i uczciwą na wiejską skromną plebanję. Probostwo Bruchenthal p. Uhnów. 10398

Poszukuję

od 1 lutego kucharki. Wymagane dobre gotowanie, czystość, uczciwość, dobre długoletnie świadectwa i dokumenty osobiste. Schmidt, Lwów, Łyczakowska 46. I p. 10396

Służący uczciwy

kawaler, któryby latem pracował w ogródku potrzebny zaraz Zgłoszenia z odpisami świadectw Chrzanowski Lelechówka. 10405

Praktykant

z początkami do handlu korzennego zostanie przyjęty. Zgłoszenia od 12—2 Rybczyński Lwów, Potockiego 56. 10363

Biuro Pracy

przy Izbie Lekarskiej lwowskiej zawiadamia, że Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie ogłosiła konkurs na stanowiska: 1) 1 lekarza administracyjnego (obwodowego) z siedzibą we Lwowie, 2) 15 lekarzy domowych z siedzibą we Lwowie, 3) 6 lekarzy domowych po jednym z siedzibą w Niemirowie, Chodorowie, Zimnej Wodzie, Bóbrce, Zboiskach i Dawidowie. Podania należy nadsyłać na ręce Lekarza Naczelnego Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, ul. Brajerowska 8, w terminie do dnia 25. stycznia 1935. godzina 12-ta w południe. 10373

Służąca

dobrze gotująca z najlepszemi poleceniami potrzebna do Borysławia. Wiadomość Lwów, ul Gosiewskiego 4. A. I. piętro 10358

Nauka

Nauczyciel

tańców dla osób z towarzystwa Wieczysty Rytm Lwów, Kopernika 16. 10324

Dorosłych,

młodzież egzaminowe przygotuje profesor. Niemieckie lektury maturalne. Lwów, Kurkowa 26. II. 9. 10406

Uzdrowiska

Rozłucz

via Sianki. Wspaniałe tereny narciarsko-turystyczne. Pensjonat „Janina“ poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny najniższe. 26327

Puszysty śnieg

doskonałe tereny, ciepło, miłe schronisko na przełęczy tatarskiej, oczekuje narciarzy. Stacja Tatarów nad Prutem. 1034a



Oryginalne zawody kajakowców w Santa Monika (Kalifornja).

Różne

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

Do legitymacji

nowego typu fotografje wykonuje Skórski, Lwów, Kopernika 22. 32733

Wielmożna Pani!

Najtaniej i najsolidniej wykonuje trwałą ondulację Zakład fryzjerstwa damskiego i męskiego Michalski Lwów, Zyblikiewicza l. 49. 10205

Meble



do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego Lwów, Kołłątaja w podwórzu, Stale na składzie.5 848

Szkoła

P. P. Benedyktynek łacińskich (Lwów, pl. Benedyktyński 2), obchodzi 150-lecie swego istnienia. Prosimy dawne uczennice o nadsyłanie adresów, Dyrekcja 10394



Złocenie ogniowe i galwaniczne w rozmaitych odcieniach na żądanie do grubości 0·5 mm oraz srebrzenie systemem elektrycznym. Dla udowodnienia trwałości srebrzymy 1 łyżeczkę bezpłatnie. „Galwanoplater“ Lwów. Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144



Obrączki szczęśliwe 14 kar złoto od 7·50 u WANDERA Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. Kupuję złote zęby, złoto, srebro, monety złote i srebrne, karty zastawnicze, płacę ceny najwyższe. 1405

Pokojowe klozety

poleca Fr CHLADEK — skład tow. żelaznych Lwów, Rynek 45 1666

Katar nosa i krtani

usuwa PARAMENTH Mikolasch wyrobu Apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1, 2119

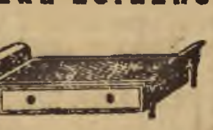
Lampy

elektryczne wiszące i stojące najtaniej LUX, Lwów, Akademicka 15. 157

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baranewicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej 30473

Łóżka żelazne



Tapczany metalowe
PROCKO
Lwów, ul. Łyczakowska 4.
Telefon 74-30.
Fabryka Teodorska 10.
Telefon 15-88. 114



Przybory szkolne

zeszyty bloki rysunkowe najtaniej poleca Ant. JAMINSKI, Lwów Szajnochy 2 tel. 78-76. 14

Pieniądz

to zdrowie, zdrowie to doskonałe obiady z trzech dań złoty. Kasyno Pocztowe, Japońska 9. 10411

5 zł. miesięcznie

nauka pisania na maszynach. Przyjmuje przepisywanie, str. 20 gr. powielanie 100 szt. 2·70 wypożyczam maszyny od 10 zł Biuro czynne od 9—20-tej bez przerwy. Michalski Lwów, Fredry 7. tel. 7-43. 19

Chrześcijański

Zakład radjo-techniczny Żurek Jan Lwów, Sykstuska 10 w podwórzu przerabia, ulepsza radjoaparaty 10239



Manicure pierwszorzędnie wykonuje i szybko, Zakład fryzjerstwa damskiego i męskiego F-a Michalski, Lwów
ul. Zyblikiewicza 49
31850

Niema kryzysu

bo w firmie Piotra Łozińskiego Lwów, Rynek 26. Wydaje się śniadania, kolacje, piwo eksp po cenie reklamowej 30 gr. 30514

Pracownia

krawiecka Zygmunta Szymańskiego Czarneckiego 3 tel. 42-64 wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. 3060

Piotr

Kalityński Pierwszorzędna Pracownia sukien męskich Lwów, ul. Wałowa 19 telefon 60-27. Na składzie doborowe materjały Robota solidna. Ceny przystępne. 30632

Bańki

i pijawki stawia specjalista Józef Michalski, ul. Zyblikiewicza 49. 32068

Nie należy odkładać „Kurjera“ przed przeglądnięciem Ogłoszeń drobnych bo są one nietylko obrazem życia jego blasków i cieni, ale mogą być również podnietą i bodźcem Twych poczynań i przedsięwzięć.



Salon Gorsetów „Antinea“ Piłsudskiego 11 a tel. 12-32 wykonuje wedle najnowszych modeli wiedeńskich i paryskich. Gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i na czas ciąży wykonanie wykwintne. Ceny najniższe. Warunki dogodne. 174

+ Pomoc lekarska +

Konces. KURSY KOSMETYCZNE

Stefanji Hawrysiewiczowej pod kierownictwem Dr. Durdełły i inż. chemji L. Połturaka, Lwów, Kopernika 42 A. tel. 72-18. Wpisy codziennie, prospekty wysyłam. Praktyka codzienna w Gabinecie „DISTINCTION“. 16

Humor zagraniczny



— Proszę o spis potraw...
— O, to zbyteczne, wiem zgóry, że pan zamówi sztukę mięsa...
— A skąd pan o tem może wiedzieć, przecież mnie pan nie zna!
— Bo nic innego nie mamy, proszę pana.
(Humorist Londyn). S. F.



Ruiny jednego z zamków w dolinie Wa gu. Doliną tą biegnie linja kolejowa, prowadząca do Rużomberku.

DENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1·—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 100 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI: Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nieudziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-iu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski